

# LUDU

Rok 34 | CURITIBA, 28 STYCZNIA JANEIRO | 1959 | Nr. 4

## FIDEL CASTRO W WENEZUELI

Fidel Castro, bohater i wódca powstania kubańskiego przeciw dyktatorowi Batistie, udał się do Wenezueli, aby podziękować za pomoc udzieloną w czasie walk przeciw dyktaturze Zdrustrostrony Castro udał się do Wenezueli, aby omówić spomoczą obywatelom Państwa, Nicaragua i Republiki Dominikańskiej do cenienia jarzma dyktatury, ującej dotąd w tych państwach.

Fidel Castro wjeżdżając do Caracas został powitany przez tłum 40-tysięczny. Wskazywały kordon strażnicy, a w chwili ukazania się Són Jora w samolocie zostały wenerowane. Tłum rzucił się na podziękowanie z okrzykiem: "¡Viva Fidel Castro!". Wojsko nie mogło zaplanować tym odruchem przywódcę, który przywodził masę stanów kubkańskich.

Fidel Castro przyjeżdża do Caracas z zamiarem, aby w Wenezueli kontynuować swoją działalność. Wenezuela jest krajem, w którym mógł się dostać do kraju, aby złożyć mu podziękowanie za przybycie. Do-

piero po dłuższej chwili wojsku i policji udało się utworzyć drogę do tego bohatera. Castro zachował symboliczny strój z czasu rewolucji: mundur ojkowy, orszak białej niegoloną.

Powitanie Fidel Castra, jak stwierdzają dziennikarze, było jednym z największych, jakie widziała stolica Caracas. \*\*\*

W polityce zagranicznej Kuba jest jeszcze na niepełnym stanowisku. Stany Zjednoczone obawiają się, że młode państwo demokratyczne, przez wpływ komunistów może się łatwo zamienić w państwo komunistyczne. Sprawa ta jest tym groźniejsza, że Fidel Castro w czasie walk powstających zdrajców niektórych swymi pościganiami swe poglądy filo-komunistyczne.

Stany Zjednoczone opuściły dopiero pomoc Batistę, kiedy Fidel Castro zapewnili, że: nowy rząd kubański zapewni nienaruszalność dóbr, których właścicielami są Amerykanie, że nie dopuści do ja-

kichkolwiek kroków zbrojnych Kuby i Stanów Zjednoczonych, oraz, że jego linia polityczna będzie antykomunistyczna.

Zapewnienia Fidel Castra zdają się szczerymi, gdyż rząd kubański stara się, by kompanie zagraniczne, które posiadały swoje fabryki i przedsiębiorstwa nadal istniały, oraz by mogły nawet korzystać z większych dochodów, niż dotąd. — Fidel Castro sam przejął się fatalnymi następstwami, które miały miejsce tuż po obaleniu rządu. Rozentuzjacja mowa na ludność dopuszczała się mordów na większych osobistościach świata handlowego i przemysłowego. Wobec tego Fidel Castro postanowił położyć temu kres przez ustanowienie specjalnych trybunałów sądowych, zakaz transmisowania przez radio i telewizję procesów itd.

Dotychczas można śmiało powiedzieć, że Kuba stanie się jednym z państw prawdziwej demokracji, panującej na wzór innych demokracji państw amerykańskich.

## KRYZYS W RZĄDZIE FANFANI

Stosunki, a to z powodu sprzyjania partii socjalistycznej z komunistami włoskimi. Nagroda Stalina dla Nenni stała się jeszcze większą przepięką dzielącą obie partie. Dopiero odstąpienie przed kilku dniami i zerwanie wszelkich stosunków z komunistami przez Nenni — sprawiło pojednanie obu partii.

Premier Fanfani rzucił przed sześć miesięcy tytuł dzięki poparci kilku deputowanych niezależnych i wstąpieniu się do działalności antyzadawczego szczeru republikanów. Mimo tego poparcia Fanfani nie mógł jednak liczyć nigdy na zdecydowaną przewagę w Parlamencie. Kryzys decydujący spowodowało ustąpienie kilku ministrów, oraz decyzja ustąpienia kilku innych. Najwięcej kłopotu sprawiło ustąpienie ministra Pracy,

który należąc do partii Fanfaniego nie mógł sobie dać rady na tym stanowisku, wobec stałego spadku wartości pieniądza i coraz gorszej sytuacji gospodarczej kraju.

Wicepremier minister Pracy, po długich rozmowach przeprowadzonych z Giuseppe Saragat jednym z przywódców demokracji socjalistycznej, nie widząc sposobu wyjścia z kryzysu gospodarczego zdecydował zrezygnować ze swego stanowiska.

Fanfani widząc co się dzieje — nie miał już odwagi, by na nowo skłomotać swój gabinet i poddał się do dymisji. Prezydent włoski Giovanni Gronchi przyjął dymisję Fanfaniego i tym jednak zastrzeżeniem, że będzie swol urzęd — sprawował jeszcze przez czas, aż nowy premier nie zostanie wybrany na jego miejsce.

Kryzys rządowy we Włoszech daje pole do dalszych walk politycznych. Niebezpiecznym są partie sprzyjające komunistom. Sami komuniści nie wydają się na tyle silni, by mogli przeprowadzić swego kandydata na to stanowisko.

W Moskwie rozpoczął się w dniu 27 stycznia XXI Kongres Partii Komunistycznej. Podczas Kongresu wicepremier Anastazy Mikojan ma przedstawić swoją podróż do Stanów Zjednoczonych. Kongres Partii Komunistycznej ma opracować postępowanie Partii wobec grup antypartyjnych w samej Rosji, a także w innych krajach. Ponadto zadaniem Kongresu ma być dyskusja nad 7-mio letnim planem Chruszczowa.

Rząd Państwa Irackiego wydał specjalny dekret, mocą którego każdy, kto by próbował podnieść broń przeciwko Irakowi, lub jakimkolwiek państwu arabskiemu, podlega będzie karze śmierci. Dekret ten dotyczy również obokirajcówów przebywających na terenie Iraku. Jak widać, Irak uważa się za jedno z innych państw arabskich, gdyż dekret przewiduje te same kary dla wrogich jednostek wobec Iraku, jak i innych państw arabskich.

Firma Kanadyjska, w której prezydent Republiki Dominikańskiej Trujillo zamówił samoloty odrzutowe typu "Vampire", zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z prośbą, by pozwoliły na przelot 12 samolotów odrzutowych, które mają być dostarczone Republice Dominikańskiej.

Republika Zjednoczonej Arabii zgodziła się na propozycję angielską w sprawie zainstalowania w Kairze specjalnej brytyjskiej komisji, do wprowadzenia nowej umowy pieniężnej pomiędzy obydwa państwami. Umowa pieniężna została zawarta w dniu 17 stycznia b. r. a odnosi się do oszokodowania za atak anglo-francuski na kanał Suezki.

Burmistrz Berlina Zachodniego Willy Brandt ma się udać w dniu 5 lutego z wizytą oficjalną do Kanady i Stanów Zjednoczonych.

"62 SYNDYKATY" — strajkowały w Argentynie. Syndykaty te postanowiły wykluczyć ze swych szeregów ministra Pracy Alfredo Allende i jego współpracowników, którzy byli u przednio kierownikami tych syndykatów.

Ambasador Meksyku w Guatemali, atach konsularny i sekretarz opuścili swoją ambasadę bez powiadomienia o tym rządu, przy którym byli akredytowani. Ambasada Meksykańska pozostawiała na tymczasowo dozor swoje archiwum w ambasadzie brazylijskiej. Na lotnisku w Meksyku zapytany przez reporterów i dziennikarzy, nie chciał udzielić żadnych informacji, dopóki nie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Lopes Mateos'em. Nie wiadomo jaka była przyczyna zamknięcia ambasady i zerwania stosunków dyplomatycznych, gdyż ze strony Guatemali nie było żadnych ataków pod adresem ani ambasady, ani samego Meksyku. Ponadto uwieczonych 12 rybaków meksykańskich w dniu 3 grudnia ub. r. zostało zwolnionych.

## W Trzech Słowach

W Moskwie rozpoczął się w dniu 27 stycznia XXI Kongres Partii Komunistycznej. Podczas Kongresu wicepremier Anastazy Mikojan ma przedstawić swoją podróż do Stanów Zjednoczonych. Kongres Partii Komunistycznej ma opracować postępowanie Partii wobec grup antypartyjnych w samej Rosji, a także w innych krajach. Ponadto zadaniem Kongresu ma być dyskusja nad 7-mio letnim planem Chruszczowa.

Rząd Państwa Irackiego wydał specjalny dekret, mocą którego każdy, kto by próbował podnieść broń przeciwko Irakowi, lub jakimkolwiek państwu arabskiemu, podlega będzie karze śmierci. Dekret ten dotyczy również obokirajcówów przebywających na terenie Iraku. Jak widać, Irak uważa się za jedno z innych państw arabskich, gdyż dekret przewiduje te same kary dla wrogich jednostek wobec Iraku, jak i innych państw arabskich.

Firma Kanadyjska, w której prezydent Republiki Dominikańskiej Trujillo zamówił samoloty odrzutowe typu "Vampire", zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z prośbą, by pozwoliły na przelot 12 samolotów odrzutowych, które mają być dostarczone Republice Dominikańskiej.

Republika Zjednoczonej Arabii zgodziła się na propozycję angielską w sprawie zainstalowania w Kairze specjalnej brytyjskiej komisji, do wprowadzenia nowej umowy pieniężnej pomiędzy obydwa państwami. Umowa pieniężna została zawarta w dniu 17 stycznia b. r. a odnosi się do oszokodowania za atak anglo-francuski na kanał Suezki.

Burmistrz Berlina Zachodniego Willy Brandt ma się udać w dniu 5 lutego z wizytą oficjalną do Kanady i Stanów Zjednoczonych.

"62 SYNDYKATY" — strajkowały w Argentynie. Syndykaty te postanowiły wykluczyć ze swych szeregów ministra Pracy Alfredo Allende i jego współpracowników, którzy byli u przednio kierownikami tych syndykatów.

Ambasador Meksyku w Guatemali, atach konsularny i sekretarz opuścili swoją ambasadę bez powiadomienia o tym rządu, przy którym byli akredytowani. Ambasada Meksykańska pozostawiała na tymczasowo dozor swoje archiwum w ambasadzie brazylijskiej. Na lotnisku w Meksyku zapytany przez reporterów i dziennikarzy, nie chciał udzielić żadnych informacji, dopóki nie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Lopes Mateos'em. Nie wiadomo jaka była przyczyna zamknięcia ambasady i zerwania stosunków dyplomatycznych, gdyż ze strony Guatemali nie było żadnych ataków pod adresem ani ambasady, ani samego Meksyku. Ponadto uwieczonych 12 rybaków meksykańskich w dniu 3 grudnia ub. r. zostało zwolnionych.

## UWAGA! — UWAGA! PRENUMERATA "LUDU"

PREN. ROCZNA w Brazylii i w innych krajach amerykańskich Cr\$ 200,00  
PREN. ROCZNA dla innych krajów Cr\$ 300,00  
PREN. ROCZNA wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00  
CENA EGZEMPLARZA w Kurytybie u Pana Florencia Cr\$ 4,50  
CENA EGZEMPLARZA w São Paulo i w Pôrto Alegre Cr\$ 7,00

## WIADOMOŚCI BRAZYLII

PRZEZ SZESĆ GODZIN trwał strajk w portach Rio de Janeiro. Pracownicy portów, tragarze i urzędnicy, oraz cała obsługa portowa przystąpiła do strajku na znak protestu przeciw niewypłacaniu załogiści przez kompanie. Załogiści te od kilku już miesięcy nie zostały wypłacone.

INSTYTUT BRAZYLJSKI KAWY w Campinas trwał w dniach w Gampinas suma 10 tysięcy krucelów. Pieniądze te zostały przeznaczane na rozwój badań i prac związanych z uprawą mechaniczną kawy na plantacjach. Mechanizacja prac w plantacjach kawowych ma się przyczynić do zmniejszenia kosztów produkcji, a w związku z tym do wytrzymywania konkurencji innych państw uprawiających kawę.

CORAZ więcej jest miast stanu Ceará nawiedzonych przez zgroźną tłum ludności dołkniętych posuchą. Kilkutysięczny tłum nieszczęśliwych urządził masowy napad na sklepy i wendy miasta Jaguaribe. Handlarze pozamykali swe przedsiębiorstwa w celu zabezpieczenia swych towarów przed rabunkami. Mimo to wielu z nich i tak już nie posiadało towarów żywnościowych ze względu na stały zbył, a brak transportu.

BRAK MIESIA i wyrobów mięsnych daje się coraz bardziej w znaki dotychczasowej stolicy — Rio de Janeiro. Przyczyną braku mięsa w sklepach rzemieślniczych jest brak dostaw tego towaru przez syndykata. Kierownik syndykatu rzemieślniczego stwierdza, że jest to tymczasowe i spowodowane jest nie tyle faktycznym brakiem mięsa, ile raczej uporem prezydenta COFAP, który nie chce się zgodzić na podwyżkę ceny za mięso. Kierownik syndykatu stwierdza, że syndykaci musi płacić o 3 krucelzy więcej za kilo dostarczonego żywca, podczas, gdy sprzedaż detaliczna ma pozostać na tej samej cenie. O ile więc COFAP się nie zgodzi na podwyżkę proponowaną przez syndykata — Rio de Janeiro grozi zupełne zaprzestanie dostaw mięsnych.

OSOBISTOSCI FINANSOWE BRAZYLII. Przedstawiciele Banków, Mennic i Spółek Kredytowych zebrały się w Rio de Janeiro, celem przeprowadzenia dyskusji w sprawie możliwości założenia w Brazylii fabryki (mennicy) pieniężnej. Banknoty pieniężne były dotąd drukowane w Anglii. Propozycja angielska, by w Brazylii założyć podobny oddział została przyjęta do dyskusji. — Kilkuletnie funkcjonowanie takiej fabryki ma pokryć kosztą jej budowy i sprowadzenia urządzeń.

W PALACU COPACABANA W RIO DE JANEIRO rozpoczął się Kongres Lotniczy cywilnego z udziałem delegacji Argentyny, Chile, Stanów Zjednoczonych, Ekwadoru, Peru i Urugwaju. Brygadier Melo, Minister Lotnictwa został wybrany przewodniczącym Kongresu i otworzył posiedzenie inauguracyjne w dniu 20 stycznia. Głównym tematem obrad ma być uprawnienie transportu lotniczego dla pasażerskiego, jak i towarowego.

REWOLUCYJNY RZĄD KUBAŃSKI przeznaczył majora José Rubido na ambasadora Kuby w Brazylii. José Rubido brał przez długi okres czasu w ruchu rewolucyjnym czynny udział i odznaczył się w walkach jako dzielny żołnierz, oraz przyjaciel Fidel Castra — szefa wojsk kubkańskich.

NIEODCZYNNY, a nawet wręcz bardzo rzadki pogrzeb odbył się w Teresinha, w tym mieście zmarła Beliza Moura w wieku lat 115. Pogrzeb odbył się na cmentarzu São José przy licznym udziale ludności. Zmarła pozostawiała 15 córek i wielką ilość wnuków, prawnuków i pra-prawnuków.

W MIEŚCIE UBERLANDIA doszło do prawdziwej rewolucji. Pierwszymi pierwszych rozruchów była podwyższona stawka biletów kinowych. Rozuchy jednak ogarnęły nie tylko kina, ale i domy handlowe, sklepy i oficyny czyszczenia ryżu. Dwa dni wielkich demonstracji z którymi ani wojsko ani policja nie mogły sobie dać rady, pochłonęły kilka ofiar życia ludzkiego, zniszczone kompletnie urządzenia w czterech kinach, rozbito kilkanaście sklepów i domów handlowych, przy czym zniszczyło się wiele żywności. O wielkości tych rozruchów może świadczyć interwencja sił policyjnych w celu ochrony lotniska, na które tłum chciał wtargnąć, by zniszczyć hangar należący do jednego handlowca.

KOREA POLUDNIOWA postanowiła pozwolić na emigrację blisko 40 tysięcy swoich mieszkańców. Emigracja koreańska ma się głównie skierować do krajów Ameryki Łacińskiej. Brazylija i Paragwaj zgodziły się na przyjęcie emigrantów — przede wszystkim rolników. Liczba jednak dotąd nie jest ustalona.

DZIENNIKI KURTYBYSKIE protestują przeciw "niesprawiedliwym podwyżkom" na napoje chłodzące, podając w tym celu cenne listy cen poprzednich i nowych. Zamieszczamy z nich kilka: Cerveja original Cr\$ 23,00 — przedtem Cr\$ 20,00, Brhama Chopp Cr\$ 22,00 — przedtem Cr\$ 18,00, Guarana Cr\$ 10,00 — przedtem Cr\$ 8,00 itd. Protest jest poparty twierdzeniem zupełnie słusznym: Jeżeli w Kurytybie, gdzie istnieją fabryki napojów chłodzących, ceny są tak podwyższone, co dopiero będzie się działo w interiorze, dokąd trzeba by napoje transportować? — Estado do Paraná zwraca się do COFAP'u, by wkroczył w tę sprawę i unormował ceny.

ERWIN COLBE, Dyrektor Opleki i Bezpieczeństwa Lotów, zachodnio-niemieckiego Ministerstwa Lotnictwa, przybył do São Paulo. Ten techniczny niemiecki przeprowadził dokładne badania lotniska Congonhas i wezy kontrolę nad jego stanem. Ponadto otrzymał oferty, by przeprowadzić badania innych lotnisk a wśród nich także lotniska Galeão.

GRUPA FINANSISTÓW francuskich zwróciła w porozumieniu z rządem stanu São Paulo, by na terenie tego stanu wybudować fabrykę samolotów "SUREL DUBOIS" przeznaczonych do ruchu pasażerskiego i handlowego.

PARAGWAJSKI MINISTER ZDROWIA Raul Pena przybył z wizytą do Brazylii. W Goiânia wziął udział w uroczystości otwarcia sanatorium "Jusceline Kubitowicz" Raul Pena udał się następnie do budującej się stolicy Brasilia, gdzie pozostanie przez kilka dni.

W DNIU 31 STYCZNIA ma się odbyć inauguracja nowej stacji na lotnisku Afonso Pena.

CIĄGU JEDNEGO TYGODNIA umarło w Hospedaria Getúlio Vargas w Fortaleze około 400 dzieci. Przyczyną śmiertelności był brak żywności, oraz biegunka, która zapanowała wśród dzieci wskutek braku odpowiedniej higieny. Ogólny brak higieny stwierdzają komisje sanitarne w przytułkach dla dotkniętych kłęską posuszy z Nordeste.

## SOBÓR POWSZECHNY

Ojciec św. Jan XXIII postanowił jeszcze w tym roku zwołać Sobór powszechny (to jest zjazd członków Kościoła, a zwłaszcza biskupów i prałatów, obradujących nad sprawami Kościoła w szczególności dotyczącymi wiary, obyczajności i dyscypliny kościelnej). Ostatni sobór powszechny t. j. XX zwołany był przez papieża Piusa IX do Rzymu. Trwał on od 8 grudnia 1869 do października 1870. Sobór ten jednakże wskutek wojny francuskiej nie został zakończony, a tylko przerwany. Najważniejszym postanowieniem tego Soboru, było orzeczenie dogmatyczne nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności, gdy przemawia oficjalnie.

Sobór Watykański, nie został dotąd zakończony, a tylko dalsze obrady zostały przerwane. Nowo zwołany Sobór do Rzymu byłby jego zakończeniem?

Papież Jan XXIII wybrał na miejsce Soboru również Rzym. Przewiduje się w no-

wym soborze, którego termin jeszcze nie jest ustalony, udział około 2.000 biskupów i prałatów. Sobór Powszechny, który będzie zwołany jeszcze w tym roku na przedyskutować środki i podstawę do unii, czyli zjednoczenia Kościoła Katolickiego z Kościołem Ortodoksyjnym (prawosławnym) i przyłączenie Kościoła Protestantckiego.

Nowy Ojciec św. powołał w dniu 25 stycznia specjalną Radę (Konsylium), której zadaniem jest przygotowanie Soboru Powszechnego. Będzie to Rada z udziałem specjalnych instruktorów proboszczów miasta Rzymu w sprawie uroczystości związanych z zakończeniem roku jubileuszowego 100 rocznicy objawień w Lourdes, który chce zakończyć specjalnym uroczystym obchodem. Przy tej okazji Ojciec św. nadmiernie, że często, jeszcze jako nuncjusz apostolski we Francji odwołał Lourdes, a jako patriarcha Wenecji poświęcił budująca się tam bazylikę św. Piusa X.

## Zmiany na stanowiskach u Księży Misjonarzy

- NA NOWE STANOWISKO ZOSTAŁ MIANOWANY:
- Ks. Jan Pałka — superiorem Małego Seminarium w Araucária.
  - Ks. Tadeusz Dziedzic — superiorem Domu Centralnego Kurytyby.
  - Ks. Józef Damek — superiorem i proboszczem w Mafra.
  - Ks. Władysław Serzysko — dyrektorem Dużego Seminarium (kleryków) w Kurytybie.
  - Ks. Jan Wróbel — duszpasterzem Emigrantów w Kurytybie.
  - Ks. Feliks Stefanowicz — Administratorem "LUDU".
  - Ks. Bronisław Niemkiewicz — proboszczem w Rio Claro Sul.
  - Ks. Wendelin Świerczek — proboszczem w Itolópolis.
  - Ks. Ryszard Gogol — proboszczem w Alto Paraguaçu.
  - Ks. Antoni Myszka — proboszczem w Santa Cândida.
  - Ks. Jan Pawlik — proboszczem w Malé.
  - Ks. Józef Zajac — wikarym w Abranches i profesorem w Kurytybie.
  - Ks. Bronisław Bauer — wikarym w Alto Paraguaçu.
  - Ks. Tadeusz Wróbel — wikarym w Mafra.
  - Ks. Leon Lisiewicz — wikarym w Orleans.
  - Ks. Wojciech Jachimczak — wikarym w Ivai.
  - Ks. Orestes Grein — profesorem w Małym Seminarium w Araucária.
  - Ks. Izzydor Kosinski — profesorem w Małym Seminarium Araucária.
  - Ks. Jan Wiśniewski — kapelanem w Sanatório "São Carlos" Jardins Americanos.
  - Ks. Józef Grzelinski — kapelanem w Sanatório do Portão. Inni Księża pozostają w tych samych miejscowościach i w tych samych stanowiskach.



# REWIZIONIZM NIEMIECKI



## Wiadomości z całego świata

Czyż nie mamy w żywej pamięci najazdu hord Hitlera z września 1939 roku w zawińionej przez nas i nie powiedzianej nam wojnie. Nie mamy nie pamiętamy, że ta klatka (daj Boże) wojna stawała życie ponad 40 milionów żołnierzy i cywilów przeważnie w lagrach i kre-toriach niemieckich) róż-nych narodowości, a Żydów Polaków najwięcej.

Wszystkie mocarstwa nie były w pokoju, zdemobilizo-wały się, i Ameryka zabrała dewizę za Ocean. Tere-szchodnie Niemiec zos-żrócone i przekazane sce, ale granica nie zos-tała definitywnie zatwierdzona (zdarzardowo.

olska, "Natchnienie Na-duszu" na długo przed za-żczeniem wojny została adzona przez Roosevelta echeranie, oddana napas-owemu bolszewickiemu do-awionu, komunizowania, jest dła normalnych od-owarów wojennych od-owców i normalnej pomo-edy UNRA. Więźniowie ka-tyki nie otrzymali należnej rekompensaty za przesła-ADANIA hitlerowskie i oka-enia, ale polityka ame-ńska pomogła do odro-ia Niemiec, do ich odbu-ia i wysunięcia się na cz-ancistrów europejskich. W Wiscou około 15 milionów wów ma wpływ, stano-ia i związek krwi z Ame-ia.

UDenauer jest świadom h celów i możliwości. O-ine zapewnija, że Repu-ederalna nigdy nie po-azi wojny w sprawie i Nysy, jednak to nie ale Niemcy... to my wie-ale już w innych wypo-ziach podobnie do Stres-ania mówi: "Kiedy urze-istyniśmy Europę, wów-ędziemy mogli dać na-łodzięcy to, czego jej zeba, — szerszą przs-życiową dla tej polity-ł gospodarczej oraz kul-łnej ekspansji" a też i e zdanie "Bóg upoważni-ł meo do przewodzenia Eu-." To jest tak, jak byśmy słyszeli i dobrego opejczyka Stressemana i wora Hitlera z jego "Ie-sraumer".

denauer już przeszedł do żądki dziennego nad o-

siągnięciami politycznymi o-ostatniej wojny, tak samo jak gen. von Seckt nad postano-wieniami wersalskimi. W tej chwili w dokach Kilonii zbu-dowały Niemcy Adenauera 24 "okrety-fabryki" dla ZSSR, pomimo, że postanowienia rozjemcze ostatniej wojny zabraniają Niemcom jak i układy NATO, do którego przystąpił, dostarczać Ros-ji środków technicznych i strategicznych. Niemcy grają już z powodzeniem na dwie strony jak i dawniej. Totez Adenauer dostąpił za-żczytu przyjęcia do Zako-nu Krzyżackiego i wdział płaszcz krzyżacki. Symbole zdolne są mówić więcej niż słowa... Pan Nowakowski Ta-deusz stwierdza autorytatyw-nie, że urzędy niemieckie ro-ją się od dawnych hitlerow-ców, podnoszących głowę, u-żyskujących dawne znacze-nie, wpływ i możliwości, a traktowanych jako wytrawni spece.

Przy ostatnich wyborach do parlamentu organizacje "Ziomkowskie" postawiły po-lytykon swój program wschodni bez osłonek i po-trafiły ich zmusić do dania zobowiązań i obietnicy po-wwrotu na dawne terytoria, do swych siedzib. W konklu-zyjach zapewnien polityków partii Adenauera członkowie or-ganizacji "Ziomkowskich" glosowali wspólnie z partią Adenauera.

Institut Nauk Wschodnich w Getyndze działa jak za czasów Hitlera. Jest on cen-ralną "naukową", rozprac-owująca plany dla szeregu "Instytutów" rozrzuconych po całym obszarze Niemiec. Obojętne są nazwy (kamuf-łowane) "Instytutów", waż-ne są ich cele i zadania.

Rzekłom im chodzi o dzia-łania naukowe, ale przecież to są działania arcypropagan-dowe, urabiające własne społeczeństwa, szczególniej młodzieży niemiecką i nie ty-ko niemiecką, ale i w skut-kach też i anglosaską. Niem-cy chcą zatrzeć ślady gene-tycznego związku hitlerow-skiego z pruską polityką ko-lonizacyjną. Chcą pomnie-żać zbrodnie hitlerowskie dokonane na całych naro-dach (Polacy i Żydzi). Chcą wykazwać wielki wkład Nie-miec i "dobrych Niemców" do kultury nie tylko europej-

skiej, ale i światowej. Wresz-cie uzasadniają swe "prawa" — historyczne, gospodarcze, narodowe, zwycięzajowe, raso-we, kulturalne, religijne, mo-ralne itd., do Ziemi na wschód od Odry i Nysy tak daleko jak się da. Przecież w imię tego mordowali profesorów polskich uniwersytetów, pu-szczali z dymem setki pol-skich wiosek i osiedli w czasie wojny o "lebensraum". Są tacy, co twierdzą że Polacy wcale tych Ziemi nie pragną i nie potrzebują... a przeci-wnie nawet nienawidzą Ich jako narzuconych przez Mosk-wę...

Te Ziemię poręczył do Rze-czypospolitej jako zwrot Nie-mięczy zagrabionych nam te-rytoriów w drodze stałych, odwiecznych najazdów i ra-bunków. Dziś Polska nimi włada tytułem nieprzedzaw-ionej prawa własności i kompensaty za doznane wie-kowe krzywdy i będzie wła-dzić wieczyście. To nie jest rekompensata za Ziemię Wschodnią z Wilnem i Lwo-wnem — zagrabione ostatnio przez Moskali, a stanowiące integralne terytoria od wie-ków związane z Polską w drodze dobrowolnych zwią-zków i najstarszej w świecie Unii, i jak podkreślił, do-robrownej, jak żadna inna. Skutkiem tego powstały na-sze prawa, nasze związki krwi i nasze obowiązki względem tych Ziemi. Naród nasz nig-dy się ich nie wyreknie.

"Nykowe Instytuty" (a jest ich kilkanaście) robia dokładnie tę samą robotę, co dawniej oświatowa "Hakata". "Naukowe Instytuty" pra-cują jak za Hitlera, pokrywają swą siecią Zachodnie Niem-cy Federalne, mają swe o-kresowe konferencje w Ge-tyndze, wytykają i uzgadnia-ją swe plany odnosnie daw-nych Ziemi Rzeszy Niemie-ckiej na wschodzie. Te "Insty-tuty" potrafiły zainteresować władze oświatowe Niemiec, dostarczają materiałów nau-kowych i programów szko-leńowych dla całego Kraju. Rząd wie o tem, a władze wojskowe czerpią materiały i współpracują z "Instytu-tami". Nie wolno bagatelizo-wać tej planowanej, skrytej i dalekojszej akcji wschod-niej.

(Nie tylko nasz Kraj in-teresuje Niemców. Uchodź-

two z Sudetów jest nader czynne a dr. Lodgann von Auen, który dawniej patro-nował przed wojną długie la-ta ruchom odierwania Sude-tów od Czechosłowacji, teraz wraz z posłami Reiznerem i Jaksenem prowadzi dalej ak-cje włączenia ponownego Su-detów do Niemiec).

Pamiętajmy, że wyrazem akcji kolonizacyjnej była sta-ria Marchia Brandenburska oraz potem i Państwo Zako-nu Krzyżackiego, zamienione z czasem na Księstwo Prus-kie. Oba te kolonialne twory połączyły się pod berłem Hohenzollernów w roku 1701 tworząc Królestwo Pruskie, które za naszych czasów roz-pełtało dwie światowe wojny i fatalnie jest zapisane w hi-storii Europy, a nawet świata. Ale Niemcy liczą, na swe "naukowe" i organizacyjne zdolności, ignorancję ludz-ki i krótką pamięć nawet po-zkodowanych. Wiadę to z oświadczeń i pisan: co niektórych mężów stanu Nie-miec, bowiem oni sądzą, że epoka kolonializmu niemie-ckiego na wschód Europy się jeszcze nie skończyła; zwy-kują się planowo i wycekują stosownie chwili po temu by włączyć odwieć i uzyskać utra-cone tereny i wpływy na Wschodzie.

Wielkie mocarstwa po zwy-cieskiej ostatniej wojnie wzmożniły tak Niemcy jak i Rosie — obu stałych wiczy-rcieli, ciemieżców i napast-ników w liczbach wołnack. Toteż iest zupełnie zrozumi-łym, że w Kraju społeczeń-stwo nasze doecnia wielką wagę zagadnien, a prasa krajowa daje temu coraz to wraz, domagając się wy-rażnych sformułowanych ze strony zwycięstkich mocarstw i definitywnego zatwierd-zenia zachodniej granicy Pol-ski na Odrze i Nysie.

Czyżby wielkie mocarstwa nie rozumiały, że popierając napastników, a ignorując prawa ich sąsiadów, torują możliwości nowej wojnie.

Napastnicy powinni jasno mieć uodwodnionę, że naj-żydnie są tolerowane, że era kolonializmu skończyła się bezpowrotnie i że tereny zwrócone pozostałym wieczy-ści w swych prawych właście-cieli pod gwarancją między-narodową.

★ **W STOLICY HONDURA-SU** — Tegucigalpa — w gmachu Prokuratury gene-ralnej zbuchła bomba. Wy-buch był tak silny, że w sąsiednich kilkunastu bu-dynkach powypadały szkła z okien. Przyczyną dla któ-rej postawiono bombę pod gmach Prokuratury Gene-ralnej dotad nie ustalono.

★ **MIKOYAN**, który bawił przez kilkanaście dni w Stanach Zjednoczonych, opu-ścił Nowy York w dniu 20 stycznia. W przemowie po-żegnajnej na lotnisku wyraż-zył swe zadowolenie z pobytu w Stanach Zjednoczonych. Samolot "Scandinavian Air-lines System" w czasie drogi zmuszony był do lądowania w Terrawo. Dwa bojowych motory samolotu w czasie lotu uszkodziły się. Samolot wylądował bez szwanku.

★ **AGENCJA BLISKIEGO WSCHODU** podaje, że sekre-tarz Generalny Organizacji Państw Afrykańsko-Azjaty-ckich, stacjonujący w Kalrze potępił postępowanie Belgii w Kongo. Ludność Konga licząca około 20 milionów, domaga się wolności i nie-podległości. Sekretarz teje Organizacji postanowił zwo-łać specjalną Komisję mę-dzynarodową do wykrycia przestępstw, którzy urządzili "polowanie na ludzi" w Leo-poldville. Organizacja Państw Afro - Azjatyckich w Belgii za państwo do idealnym kierunku kolonialnym. Tym-czasem z ostatnich wypad-ków wynika, że jest podobnie jak wszystkie inne państwa kolonialne — jest brutalna w utrzymaniu swych dawnych kolonii. Organizacja Państw Afro-Azjatyckich domaga się, by Kongo Belgijskie otrzy-mało wolność i niepodległość.

★ **RZĄD KUBANSKI** wysłał zaproszenia do przedsta-wicieli państw, czasopism i radia, by wzięli udział w pro-cesach przeciw członkom grupy batistowskiej, które się wkrótce odbędą w Hawanie. Kilka państw posłało już swoich obserwatorów. Pre-zydent Urrutia domaga się również, by podczas procesów byli obecni przedstawiciele Organizacji Narodów Zjed-noczonych. Postępowanie rządu kubańskiego w tej sprawie, ma wykazać, że nie ma i nie będzie żadnych na-dużdy w stosunku do oskar-żonych, a zastosowane zosta-ną tylko środki przewidziane przez prawo.

★ **W GENEWIE**, podczas dyskusji na temat zapresta-łania doświadczeń z bombami atomowymi, państwa zachod-nie dokonały wielkiego us-stępstwa na rzecz Rosji So-wietkiej, zgadzając się z tra-wozą moskiewską, że trwa-

nie traktatu o zawieszeniu doświadczeń z bronią ato-mową będzie niezależne od sprawy rozbrojenowej. Z drugą Sowiecką stroną i Rosją Sowiecką zgadzała do-bra wole, zgadzając się na propozycje państw zachod-nich w sprawie kontroli bez-posredniej w danym pań-stwie na wypadek posiadania o dokonywanie dalszych do-świadczeń z bombami atomo-owymi.

★ **MARSZAŁEK TITO** — przywódcą Jugosławii opuścił w dniu 19 stycznia Indie, gdzie był z oficjalną wizytą trwającą 7 dni. Obecnie znajduje się na Cejlonie, skąd uda się do Stolcy Re-publiki Zjednoczonej Arabii — Kairu, a później do Syrii.

★ **GRUPA KOMUNISTÓW WŁOSKICH** udała się pociąg-lem do Moskwy na XXI Kongres Partii Komunisty-cznej. Delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej weź-nie udział w Kongresie Partii Komunistycznej w Mos-kwie i ma poruszyć na nowo kwestie zjednoczenia z Partią Socjalistyczną Wloch, która w ostatnich dniach się odwrwała zupełnie spod wpływów Partii Komunisty-cznej.

★ **MINISTER ROLNICTWA W KOLUMBII**, Augusto Espinosa Valderrama opracow-wał nowy plan reformy rol-nej w swym państwie. Na podstawie tego planu mają powstać w Kolumbii "milion-y właścicieli ziemskich". Plan ministra Rolnictwa zo-stał poddany do dyskusji syndykatom rolniczym.

★ **PAPIEZ JAN XXIII** wyznaczył arcybiskupa Nowego Yorku na delegata papies-kiego podczas Kongresu Eu-charystycznego A m e r y k i Centralnej. Kongres ten od-bedzie się w lutym bieżącego roku w Guatemali.

★ **REPUBLIKA DOMINI-KANSKA** wzbożaela się o cztery samoloty kubańskie. Samoloty te według komun-istycznej Republiki Dominikan-skiej nazywają powietrzne przestrzenie tego państwa. Na podstawie Prokuratury Generalnej Republiki Domini-kanskiej zarządzone kon-fiskate tych samolotów na rzecz państwa. Z samolota-mi skonfiskowanymi i bron-i, która się znajdowała na pokładzie tych samolotów. Lot-nicy i obsługa samolotów skazani zostali na karę 100 dolarów od osoby.

★ **AUDYCJA POLSKA "NIE-PODLEGŁOŚĆ"** w każdy pla-tek, o godz. 20 minut 5. Na-Fale średnie 31 m. fale kró-tkie.

nie panie dobrodzieju, prze-bił mi Dobroćnicki. Wskrzy-szem Tych jest Bóg. On re-mi-niscent Tych co ja widzieli i tych co nie widzieli, rozumieli, wie-dzie i wypuścił naród na wol-ność. Pilsudskiemu dał tylko ad nad narodem.

Ala panie! A legiony, a nie ty-ko się przelanej, czyż to nie upy-śło na uskrzeszenie Polski?

Wcale nie odpar Dobroćnic-wo. To dało Pilsudskiemu tylko cześć do rządu, ale nie do Bzgu Polski.

Był wskrzesić Polskę! Jako poud jest fakt, że no krwa-żym zmaganiach się Pilsudski-ego i jego legioniów został on imknięty w Magdeburgu a m-ogionny rozpuszczone.

Potem stał się cud jak ze św. Piotrem w więzieniu. Antioi Poi-nter otworzył wteżenie w Mag-

**POLSKIE POWSTANIA**

**P. DOBROTNICZKIEGO**

deburgu i wypuścił Pilsudskie-go, zaś Bóg przez aliantów dał wolność Polsce.

Pilsudski był przeznaczony na głowę narodu. On Polski nie ukrzesił. Wskrzesił ją Bóg, który dał wolność narodowi, który był w niewoli.

Na takie dowody zamklił Górski. Brak mu było faktów, przeciwnych dowodom Dobroć-nickiego.

Po dłuższej chwili milczenia odezwał się Górski.

A więc nasze powstania by-ły na próżno?

Nie całkiem napróżno, odparł Dobroćnicki. One były protest-em przeciw rozbrojeniu i niewo-li.

Były manifestacją przed świa-tem, że naród nie godzi się na niesprawiedliwość i na niewo-le.

Taką manifestacją było ostat-nie powstanie w 1863 na któ-re patrzalem. Powstanie w 1831, w którym był mój ojciec, pomi-mo, że podjęte w celu wybić się z niewoli, skończyło się też na manifestację.

O powstaniu z 1831 opowia-dał mi ojciec. O powstaniu z 1863 opowiedział mi jak je wi-działem. Zaczęło od ojca.

Mój ojciec, panie dobrodzieju, służył w postaniu w 1831 w czwartym pułku ułanów, zwa-nym czwartaki.

Gdy w 1868 wystawiono po-raz pierwszy w Teatrze Skarb-ca we Lwowie dramt "Bem w

Siedmiogrodzie" byłem z oje-cem w teatrze.

Gdy na scenę wjechali pol-scy ulani czwartego pułku z białymi lampasami, mój ojciec, gdy ich zobaczył zalał się łzami. Potem zwrócił się do mnie i szepnął, Oto ulani w których służyłem w 1831 roku.

Pamiętam jak przedstawiano generała Bema. Wyglądał jak czupurny, podstarzały człowiek z łuską w ręku.

Zapanował ten akt, w którym przedstawiano zamieszenie bro-ni, między Austryakami i We-grami.

Wezrzą ustawili armaty użadli obozu i zaszli do o-biady. Bem jadał w swym nami-oce. Nagle upada adiutant i melduje, że austriacki oficerow-uje kradną armaty i ciągną je do swego obozu.

Na to Bem porwya się od sto-łu, chwyla szepiora i wybiegł ku armatom. Depedza ciemni-żki i krzyczy "Lumpen, da sind meine Kanonen! (Gałgany, to są moje armaty!)

Przeraził oficerowce przuci-ł i armaty i rozpięchli się.

Była to satyra na austriackie wojsko. Nigdy nikt nie kradł ar-mat Bemowi.

Polacy, oficerowie austriacki nie byli na przedstawieniu. Ho-nor nie pozwalał mi patrzeć na nieobchodne sceny w austriackim wojsku.

Mój ojciec nie miał wiary w powstanie w 1863. Tak samo nie miało jej wielu wybitnych lu-dzi i patriotów.

Powstańcy oprócz zapalu i woda Langiewicza nie posiada-łi niczego, co było niezbęd-ne do prowadzenia wojny. Nie

mieli broni ani amunicji, ani żywności, ani pieniędzy. Dla braku środków nie było też organizacji. W takich warun-kach nawet Napoleon przeżyba, z kretesem.

Mimo to uszytko Polacy por-wali się do powstania, bo duch buntu powiał po narodzie.

Po egzekucji Traugotta i jego towarzyszy objawił się wiel-ki patriotyzm i nastala moda ogólnej szabli. Wszystko co polskie, kobiety i mężczyźni chodzili w żalobie.

Mężczyźni chodzili w czar-nych czamarach z peltami a bogatsi w czarnych kontu-szach. Na głowie nosili konfe-deratki czarne, czerwone lub niebieskie.

Kobiety chodzili w krylnol-nach odkrytych czarnymi suk-niami a pierś w białych stan-ikach z czarnymi wylogami. Opasywały się czarnym lakiero-wanym pasem ze sprzączką z białego metalu.

Kobiety bogate nosiły kontu-sze z wylotami a na głowie kraski.

Na rękach nosiły, barzoletki w kształcie kajdanów. Często i na sztyli miały naszyjniki przy-pominające kajdany i łańcuchy niemoli.

W całym czasie byłem mło-dym chłopcem. Chydzilem do stacji w Zurawie a staniem na przystanku w poczowiego staruszka, księdza Znamieńskiego. Zaualeg o dziadkiem.

Starostą w Zurawie był Polak Brynkowski, szwarzgeber (od-dany Austrii).

Dzieciucha Zurawna, pani Zubrowska z domu hrabina Sie-zimowska użadziła w pawilo-nie Kolo pałacu ołtarz, przed

którym odprawiano w Maju nieszpory do Matki Boskiej.

Po nieszporych śpiewano "Boże coś Polskę" i inne pa-triotyczne pieśni.

Gdy Brynkowski dowiedział się o tym, nie chce narazić się Zubrowskiej i szlachcie, postano-wił sam szpiewać ich akcje patriotyczne.

W tym celu przebił się do niepoznania i odbył śpiewano patriotyczne pieśni, zakradł się między drzewa i podszuchwał co śpiewają.

Sposzreł to Władysław Skrzyszki, zięć Zubrowskiej, wielki birbant, który dojeżdżał do Zurawna z pobliskiej wsi.

By zabrać szwarzgebera pod-moił jednego z ogrodniczków, który go zobaczył, skradającego się do pałacu Brynkowskiego, by no skrywał i mu skóre przetrze-pał.

Parobcy zlecenie wykonali. Przetrzepli starosę i go pu-ścili.

Brynkowski nie dał znać o zajściu nikomu, bo mu usztył było.

Wkrótce został przeniesiony gdzie indziej, a na jego miejsce przyszedł Lachowski, tegi, przy-stojny mężczyzna, oseniony z pięką Niemką.

A czy szwarzgeberzy gołii wazy, zapytał Górski.

A to także. W owe czasie pa-nie dobrodzieju, uszyczy, a na-wet Niemcy nosili wazy i mia-no sobie za usztył opłóć wazy, ozdobe tużary i znak mekości.

Powiedziałuszy to, poglądził Dobroćnicki piękna jak u he-l-mona Czarnieckiego brode i mowił dalej.

Brynkowski miał też wazy, a tuarz niemieckiego Bersulera

(puosza), okłaga nabrzmiała i oczy kapraue.

Pod koniec powstania, w roku 1864 głośn rząd austriacki stan obelżeni, "kazał aresztować powstanców.

Aresztowała ich zandarmia, ale trzeba paru wieźnię, panie dobrodzieju, że wteży był zuy-czaj, że sandarmami w Galicji wschodniej byli Mazury z Ga-licji Zachodniej. Między nimi było dużo patriotów i ci mało kogo aresztowali. Najczęściej zawiadawiali woły i polskie plebanie i ruskich powó o swej wizycie i dawali cesa powstanc-om pochować się lub ulomę.

Gdy byli zmuczeni aresztowa-ni na denuncjacje, wówczas wrzuci-łi powstanców do więzienia jednymi drzewiami a wypusz-cali drugimi.

Pamiętam jak dziś panie do-brodzieju, Wielkanoc 1864 roku. Wypadał w kwietniu. Włosna była spóźniona tak, że na Wiel-kanoc upał śnieg.

Akuratnie na samą Wielkanoc sprowadzono do Zurawna 500 powstanców między nimi 1000 arystokrat w randze pułkowni-ka. Zamknęto ich w więzieniu.

Moja ciotka przygotowała święcone dla więźniów. Ułożyła je na wielkiej tacy, przykryła dużą serwetką, dała lokajowi i kazała mu iść za mną.

Mnie polecia iść do starosy Lachowskiego i prosić, by poz-wolił oddać święcone więźniom.

Poszedłem do starosza, w-meldowałem mu i starosza kazał mi przynieść święcone.

Poczną mi, bo często bywał w mego dziadzia księdza Zna-mieńskiego.

# SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

## NIEDZIELA MIĘSOPUSTNA

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 8



Onego czasu, gdy się wielka rzesza schodziła i do miast garnęła się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo. Wyszli, którzy sieje, siał nasienie swoje, a gdy siał, jedno upadło koło drogi, i podeptane jest, a ptaki niebieskie podziobały je. A drugie upadło na opokę; a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgoci. A inne padło między ciernie; a spolem wszedłszy, ciernie zadusły je. A inne padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali Go uczniowie Jego, coby znaczyło to podobieństwo. A On im rzekł: Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Bożego a innym przez podobieństwo, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo; nasieniem jest słowo Boże. A którzy kolo drogi, ci są, którzy słuchają, potem przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. A którzy na opokę, ci są, co gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo, ale korenzenia nie mają, i do czasu wierzba, a w chwili pokusy odstepują. A które padło między ciernie; ci są, którzy usłyszeli, a odszedłszy od trosk i bogactw i rozkoszy życia, bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą; ci są, co zachowują słowo i owoc przynoszą w cierpliwości.



## SZCZĘŚCIE W CHRYSYSTUSIE, RELIGI I KOŚCIELE

Bardzo wiele ludu garnęło się do Jezusa, ażeby ujrzeć Jego dzieła i usłyszeć Jego nauki. Gdyby Go jednak wszyscy naleźcy, z dobrym sercem — tak jak dobra ziemia — ziarno — usłuchali, wtedy wszyscy stali by szczęśliwymi do dzisiaj i wiecznie — stali by świętymi.

I my nie tylko możemy, ale i mamy nasze szczęście znaleźć u Chrystusa, w Jego nauce, która głosi dziś nieomylnie jedynie Kościół katolicki. Dlatego też przyjmowanie nauk Chrystusowych powinniśmy zacząć od najwcześniejszych lat. Na starość jest to już o wiele trudniej, ale nigdy nie jest za późno poki człowiek żyje. Za późno jest dopiero po śmierci, dlatego nie należy zwlekać z urabianiem głębi serca swego i dzieci na przyjmowanie ziarna Słowa Bożego.

Dzieci, które od Chrystusa i Jego zastępców to jest rodziców, kapłanów i nauczycieli nie chcą przyjmować żadnych nauk i uwag, stają się nieszczęśliwymi już w domu. Stale zasługują na nagane ze strony rodziców i starszych, na sprzeciwy z rodzeństwem i kłótnie, a nieraz bójki z kolegami. — A w szkole? Dzieci nieposlušne, nie słuchające nauczycielskich rad i wskazówek, wyrabiają sobie zła opinię o nauczycielu, czują się stale pokrzywdzone, bo "nauczyciele mają jakies uprzedzenia", wśród koleżanek i koleżanek mają opinie sorków, uparciu — tracą przyjaźń i zaufanie. Jaki kładą one fundament pod nieszczęśliwe życie przez wroźny, enliew, zadróżkę, nienawiść itd? Natomiast dzieci wychowane na naukach Chrystusowych, dobrym przykładzie rodziców, spędzają swoją młodość w niewinności, pokoju i radości, kładąc wczesnie podstawy do swego szczęścia na całe życie.

Młodzieńcy i Dzieciwie mogą się stać szczęśliwymi nie w rozpucie i pijanistwie lecz, gdy przejmą się zasadami nauki

Chrystusowej, gdy często będą przyjmowali Najświętszy Sakrament — ten pokarm mocnych. Często przystępowanie do Sakramentów św. jest w tym trudnym okresie życia ludzkiego szczególnie konieczne, by utrzymać się zdale od truciźnego grzechu śmiertelnego. Młodzież wstępująca w związki małżeńskie w czystości — daje gwarancję, że dochowa wierności i po ślubie.

Małżeństwo — gdy zostanie zawarte w Chrystusie, to Pan Jezus pozostaje wciąż wziętym łączącym oboje małżonków. W takim związku będzie panowała miłość, a z miłością i wiernością, pokój, wzajemna pomoc i współzucicie... nastąpi wzajemne uwieczanie się. I wtedy małżonkowie będą szczęśliwymi, szczerymi i wiernymi.

Nie wszyscy jednak wstępują w związki małżeńskie — zostają samotnymi. Gdy te samotność znośzą święcie i w Chrystusie — stana się szczęśliwymi, gdyż podobnie jak inni, mając głębie serc i dusz urodziną — wydadzą owoc stokrotny jego szczęścia i swej wiary często już tu na ziemi, a najczęściej w życiu przyszłym.

## TO I OWO

★ W parafii Gwoździec — Podczas dorocznego odpustu ku czci św. Katarzyny, patronki kościoła, w parafii Gwoździec (Diecezja Tarnowska) ks. biskup-sufraگان Michał Blecharczyk dokonał poświęcenia nowej polichromii kościoła. Autorem i wykonawcą dzieła są Stanisław Krzyształowski, Maria Arendt i Zygmunt Wigłusz.

★ Nowe wydawnictwo KUL. — Nakładem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazało się w sprzedaży dzieło ks. Juliana Piskorza p. t. "Psychologia duszpasterstwa kobiet" i ks. dr. Juliana Woirowskiego "Wiara w Niepokalaną Poczcie Najświętszej Maryi Panny w Polsce — w świetle średniowiecznych zażytków liturgicznych".

★ Tarnowski Instytut Teologiczny. — 120 lat istnieje Wyższy Instytut Filozoficzno-Teologiczny w Tarnowie. Uroczystości jubileuszowe odbyła się w tym roku. W swej dotychczasowej działalności Instytut wychował kilka tysięcy alumnów. Obecnie kształci się tam 200 młodych teologów pod kierunkiem 18 profesorów i wykładowców.

★ O archiwistycie. — W Diecezji Włocławskiej odbyły się kursy i wykłady, zapoznające duchowieństwo ze strukturą diecezjalnego archiwum. Wzięło w nich udział około 25 procent tamtejszego du-

chowieństwa. Archiwa diecezjalne w Polsce stanowią poważną pomoc przy pisaniu prac naukowych o treści religijnej. Tak na przykład na podstawie akt z archiwum diecezjalnego we Włocławku napisano 132 prace naukowe, w tym 115 doktorskich.

★ Konserwacja kościoła. — Osiemnastowieczny kościół księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu został poddany zabiegom konserwatorskim. Odnawieni i ulegnie fasada kościoła. Tworczą projekt jest prof. Murczyński. Prace konserwatorskie zostaną zakończone w tym roku.

★ Proces beatyfikacyjny. — Duchowieństwo Archidiecezji Poznańskiej zamierza rozpocząć proces beatyfikacyjny Edmunda Bojanowskiego, który w XIX wieku żył i działał na terenie Wielkopolski. Pamięć Jego pracy charytatywnej przetrwała do dziś. Trumna ze szczątkami Edmunda Bojanowskiego znajduje się pod opoką SS. Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w krypcie kaplicy w Zabłokowie koło Poznania.

★ Wierze około pracy duszpasterskiej. — Uroczysty jubileusz obchodził proboszcz parafii św. Józefa w Zabzu, ks. Jan Della, który działał tam od lat dwudziestu pięciu. Kościół parafialny otrzymał dzięki jego staraniom trzy nowe szpitwe, kaplice oraz ławki wiższe.

## Watykan Wobec Przedstawicieli Polski i Litwy

Ostatnio dziennik watykański "Osservatore Romano" zabrał głos w sprawie przedstawicielstw dyplomatycznych Polski i Litwy przy Watykanie, reprezentujących odnośne rządy na emigracji. W artykule opublikowanym 5 stycznia b. r. dziennik stwierdza, że — ze względu na mylne i nieuzasadnione głosy prasowe opublikowane w ostatnich dniach, pewne wyjaśnienia stały się konieczne.

"Jest faktycznie zwyczajem — pisze "Osservatore", że po zgonie Papieża, dyplomaci którzy byli przy nim akredytowani składają jego następcy nowe listy uwierzytelniające. Otóż jest faktem stwierdzonym, że w wyniku sytuacji która jest zbyt dobrze znana, by ją na nowo omawiać, przedstawiciele dyplomacji polskiej i litewskiej

nie mają możliwości wnieść dokumentów, które mogłyby przysłużyć dyplomacji w sprawie międzynarodowej, która przysłała sytuacja sw. pierwsza nad mała, ale mimo to pozostaje na faktek bezspornym. Jak wynika z powyższego artykułu sprawa polskiej i polskiej obywatelskiej przy Watykanie glada inacej, niż to stawali dotychczas. W domości prasowej, w cówki dyplomatyczne, stają bynajmniej zanęcy, ani zlikwidowane. Ponadto w podobnej sytuacji w jakiej znalazły się dotychczas, z tą, że w braku należącego do Włocławka, wglądnie posła, bez wprowadzone przez obid charge d'affaires, to da

## Monstrancja -- Dar Papieża Jana XXIII-go

Jak już donosiliśmy Ojciec św. Jan XXIII w czasie audiencji, udzielonej Ks. Prymasowi Wyszyńskiemu i kolonii polskiej w Rzymie, ofiarował dla Polski wspaniałą złotą monstrancję. W ostatnim numerze "Przewodnika Katolickiego" Ksiądz Infulec Bolesław Filipiak zamieścił korespondencję z Rzymu p. t. "Na Lateranie i wśród Polaków", w której podane są następujące szczegóły, dotyczące tego daru Ojca św. dla Sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze. Ksiądz dr. Filipiak pisze m. in.:

"Najwięcej dziełował Papież za dar modlitwy, za msze św. codzienna, jaka się z polecenia Księdza Prymasa odprawia w Częstochowie, przed Cudownym Obrazem w Jego intencjach. Wyrażając swą wdzięczność, powiadził nam Papież, że darowuje

Częstochowie wielką monstrancję, jako symbol wśród nas trwałej wiary. Jest to dar naprawdowski! Papież powiedział mi, że jest to, co ma być niebieskim i najcenniejszym. U podnóża monstrancji z trudem wielkim podnieść — ma ona wyczuć ciężki stopy niej — widnieją obok niej Matki Boskiej Częstochowskiej herby Papieża XII-ego i Jana XXIII-ego i Jana XXIII-ego i Wyszynskiego. (10) ujs

Satna e Costantini  
ANTI-SARNA  
o último recu

# WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

## NOWA USTAWA

### O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WOJSKOWYM W POLSCE. — SKRÓCENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ I SZKOLENIE STUDENTÓW

Opracowana ostatnio przez rząd nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, która przekazana została pod obrady Sejmu, wprowadza kilka zasadniczych zmian do poprzedniej ustawy z 1950 roku. W zakresie rejestracji poborowych nowa ustawa przewiduje tylko jedną rejestrację przed poborowymi, 18-letnich bez przeglądu lekarskiego, a nie jak przed tym dwukrotną rejestrację. Ustawa wprowadza również zmianę w zakresie przygotowania i przeprowadzania poboru. Dotąd sprawy te należały do wojskowych komend rejonowych, w przyszłości zaś przygotowanie i przeprowadzenie poboru należąć będzie do prezydentów rad narodowych wojewódzkich, powiatowych przy współdziałaniu wojskowych komend rejonowych i wojewódzkich.

Nowa ustawa wprowadza skrócenie czasu służby w wojskach lotniczych i obro-

ny przeciwlotniczej oraz w jednostkach nadbrzeżnych marynarki wojennej z 3-ch lat do 2-ch lat i w wojskach wewnętrznych z 27-miu miesięcy do 24 miesięcy. W wojskach lądowych pozostawiono 2-letnią, a w wojskach pływających marynarki wojennej 3-letnią służbę wojskową. Pomyślny czas trwania zasadniczej służby wojskowej może być jednak skrócony o jeden rok dla tych poborowych i ochotników, którzy byli przeskoleni w organizacjach przysposobienia wojskowego.

Ważne postanowienia wprowadza ustawa w sprawie wojskowego szkolenia studentów. Szkolenie to uznane będzie za rodzaj służby wojskowej i odbywać się będzie równolegle ze studiami. Po zdaniu egzaminu i odbyciu ćwiczeń wojskowych podchorążego rezerwy i mogą być mianowani oficerami rezerwy. (FEP)

## To i Owo z Polski

★ Chłopi kupują ziemię. — 4 tysiące hektarów ziemi zakupili chłopi w województwie poznańskim w ciągu niespełna pół roku. W związku z tym powstało 238 nowych gospodarstw średniorolnych, a 903 istniejące gospodarstwa upełnowartościły. Na nowych gospodarstwach osiedli głównie rolnicy z przeludnionych wsi województwa kieleckiego. Do sprzedaży przeznaczono je szcze 36 tysięcy hektarów ziemi. W chwili obecnej dwustu chłopów województwa kieleckiego czeka na zakończenie ostatnich formalności, aby objąć w posiadanie kupioną ziemię, a wnioski o kupno ziemi napływają w dalszym ciągu do oddziału Banku Rolnego.

★ Polska Novalgina. — 9 ton Novalgina — leku przeciwbólowego — wyprodukują w 1959 roku zakłady przemysłu chemicznego i farmaceutycznego "Pabianice". Zaspokoi to w zupełności zapotrzebowanie na ten lek w Polsce. Novalgina nie była dotychczas produkowana w kraju, a importowana ją w znacznych ilościach z zagranicy.

★ 215 milionów złotych na odbudowę Stolicy. — Na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wpłynęło w roku ubiegłym ponad 215 milionów złotych, 12 milionów złotych wpłacił sam warszawiacy.

★ Rozwój Poznania. — 450 tysięcy mieszkańców liczyć będzie Poznań w roku 1965, przy czym obszar miasta zwiększy się do tego czasu o 40 — 50 kilometrów kwadratowych przez przyłączenie miejscowości: Luton, Zabłok, Czerwonak i Kiekrz. Do końca roku 1965 Poznań otrzyma ponad 52 tysiące nowych izb mieszkalnych. Nad

jeziorami Strzeszynek i Kiekrz urządzone zostaną nowe miejsca wypoczynku dla mieszkańców, ukończona zaś zostanie budowa ośrodka nad Jeziorem Maltańskim. Poszerzone zostaną główne ulice, powstanie także 10 kilometrów nowych ulic. Dla osób przyjeżdżających dla zwiedzania Międzynarodowych Targów Poznańskich zbudowane zostaną dwa duże, nowoczesne hotele.

★ Budownictwo jednorodzinne w Poznaniu. — 109 milionów złotych otrzymała ludność Wielkopolski w roku 1958 w postaci kredytów na budownictwo prywatne i spółdzielcze. Na budowę domków jednorodzinnych przydzielono w tym czasie kilka tysięcy działek o łącznej powierzchni 614 hektarów. Jak się oblicza, ze środków własnych ludność województwa w roku 1958 w województwie poznańskim (nie licząc Poznania) ponad 18 tysięcy izb. Najwięcej izb wybudowano w miastach i powiatach Kalisz i Krotoszyn, następnie w Ostrowie, Szamotułach, powiecie poznańskim, Gostyniu, Pile i Trziszce.

★ Ułgi dla rzemiosła na Ziemiach Zachodnich. — Od podatku obrotowego i dochodowego zwolnione zostały nowe zakłady rzemieślnicze, chałupnicze, przemysłu domowego i artystycznego, powstające na Ziemiach Zachodnich.

★ Ekspert produktów chemicznych. — Rozwija się eksport towarów, wytwarzanych przez polski przemysł chemiczny. Plan eksportu na rok ubiegły, który był wyższy od planu roku 1957 o 53 procent, wykonany został z nadwyżką wynastuś milionów złotych dewizowych. Czteronastuś milionów polskich chemikaliów już w roku 1957, zakupiły w roku ubiegłym Brazylia, Francja i Jugosławia, trzykrotnie więcej Argentyna, dwukrotnie —

Niemiecka Republika Demokratyczna i Szwajcaria. W porównaniu do roku 1957 wzrosł w 1958 roku eksport produktów polskiego przemysłu chemicznego do Niemieckiej Republiki Federalnej o prawie 5 milionów złotych dewizowych, do Związku Radzieckiego — o 3,5 miliona złotych dewizowych, do Czechosławacji — o 3 miliony.

Wpływy uzyskane z eksportu chemikalii pokryły prawie 50 procent kosztów importu artykułów chemicznych (w roku 1957 tylko 28 procent). Ponad milion dolarów osiągnięto ze sprzedaży polskich leków za granicą. Po raz pierwszy rozpoczęto eksport nawozów azotowych, które zakupiły Anglia, Belgia, Grecja, Jugosławia, Szwajcaria i Szwecja. również po raz pierwszy eksportowano w roku 1958 miodu, farby olejne i lakiery.

★ Aby nie dopuścić do pożarów. — Milion dachówek cementowych, 200 tysięcy ceglanych i 15 tys. cegieł wyprodukowały w roku 1958 Ochotnicze Straże Pożarne w powiecie Nowy Targ. Zyskują one w ten sposób fundusze na budowę remiz strażackich i zakup sprzętu przeciwpożarowego, zarazem są — wytwarzając materiały budowlane — umożliwiając mieszkańcom wzmocnienie budynków, odporne na pożary, niż budowie drewniane.

★ W ciągłym rozwoju. — Prawie trzy miliony złotych dodatkowego zysku osiągnęła załoga warszawskich zakładów silników elektrycznych. Zakłady te wykonały plan produkcyjny ubiegłego roku na siedem tygodni przed terminem. Pracownicy warszawskich zakładów silników elektrycznych mogą poszczycić się wielkimi osiągnięciami. Między innymi poważnie wzrosła wydajność pracy, a produkcja w niektórych asortymentach jak na przykład w silnikach elektrycznych do pralek przekroczyła 300 procent planu. Uruchomiono również produkcję elektrycznych wiertarek

dentystycznych oraz rek. Obecnie zakład dowduje się. W mm nowoczesnej hall ma praca zostanie zmawana. Przewiduje się A dukcja rozbudowania kładow zwiększy się krotkie, natomiast Stoc ku do obecnej liczy gos

★ Starogard dostawych leków. — Nowa stwa produkować będą w roku starogardzkie Ma faarmaceutyczne. Ma Ale nymi "Diaboli" — stowarów przy cukrzycy ten przyjmowany dekar jest znacznie dogodniej użyciu od insuliny. Ber trzeba zastrykiwać. ramiid" używany przy urzeleniach drog moczowa również zastrykiwane to zastąpi zastrykiwane ciowe. W najbliższych zakładach rozpracowa sulfatamodów o pary i nym działaniu: a wieli produkować będą "poiner" — lek stosowany cparzeniach, zatrucia, marskości wątroby. i ka

★ Górnicy budują tejs domki. — W dwustu le m domkach jednorodzinnych zamieszkały w ubiegłym roku rodziny górników ścieckiego Okręgu Wo ko go. Górnicy budują i za korzystać z cegieł i za nowo, kamieniołomu oetwórní prefabrykatów prze chomionych przy Budowe własnych domki tu rozpoczęło dalsze ziru dwudziestu gospodarst domnictwo domków słu. dzinnych rozwija się owi na rok dzięki zyskowi ten cel funduszy wiec dowego. Z funduszy n dowodnie z zyczenia i prz dyrekcja kopalni bż dlu przekazała w ubiegłym lecz pbiłskio 3 miliony zł. To o dyrekcja kopalni "renad pbiłskio" — 2 miliony zł. To o tych. Największym yć. Ja ckiem budownictwa boszcz adualnego są Brzesko wiszowice.

## Przedłużenie Repatriacji z Rosji

Repatriacja Polaków z Rosji Sowieckiej miała się zakończyć z dniem 31 grudnia 1958 roku, zawarto jednak nowe porozumienie przedłużające ją do 31 marca 1959 roku. Na skutek tego jeszcze kilkanaście a może i kalkadesiąt tysięcy Polaków zdolają wrócić z Rosji Sowieckiej do kraju.

Repatriacja zaczęła się pod koniec 1955 roku. Była jednak dość powolna przez cały rok 1956. Dopiero po zawarciu specjalnej umowy o repatriacji w 1957 roku podniosła się liczba osób wracających do kraju. Ogółem do Rosji 224.000 Polaków, w tym około 87.000 w 1958 roku.

W ostatnich transportach było o wiele więcej rolników, którzy stanowili niemal połowę ogółu repatriantów. Większość repatriantów przekazywano na wieś na teren Ziemi Zachodnich, gdzie najłatwiej o mieszkania czy gospodarstwa rolne. Gorzej jest natomiast w miastach, gdzie z przeznaczonych dla repatriantów mieszkań w praktyce przydzielono im mniej niż połowę. Najgorzej pod tym względem jest na terenie wóli wrocławskiego, gdzie tylko jedna trzecia izb została im przydzielona. Dodatkowe trudności napotyka starsi wiekiem repatrianci, którzy powinni mieć pełne prawa do rent. Mimo wyraż-

nych w tej sprawie przepisów władze terenowe wykazują niechęć ani opieszłość w rozpatrywaniu wniosków repatriantów. (IC)



# "KOLKA" U KONI

Choroba najczęstsza wykazywana u koni, to morskowica albo pospolicie nazywana "kolka". Zapadają na nią najczęściej kołki podczas ciężkich prac, zwłaszcza jesiennych.

## ZAPOBIEGANIE

Zapobieganie kolce polega przede wszystkim na prawidłowym żywieniu, właściwym użytkowaniu i pielęgnowaniu konia. Ważna jest długość szezki. Na ogół rolnik stara się, by była ona jak najkrótsza. Tymczasem szezka mieszańca z paszą tręściwą powinna mieć przynajmniej 2 cm. długości, jeszcze lepiej, gdy jest ona dłuższa, jeżeli, gdy wtedy koni obrok je wolniej, lepiej przegryza i nasłania.

## JAK ROZPOZNAĆ CHOROBE

Widoczny objaw choroby — niepokój. Koń da się na boki, nie wyprostuje nogami, nie stawia się, stęka. Czasem biega wzdęcie i poty. To wyjaśnić co powołać tak gwałtownie nie jest trudno. Otóż przywrócić tego są boleści wzdęcia, spowodowane przez silne wzdęcia, które mogą być różnej przyczyny. Wzdęcia występują najczęściej przy zadaniu jakiegoś (spieszniają, nadmierne, czy też sfermentowane). Mogą być również spowodowane przeżyciem konia, zwłaszcza przy deszczowej pogodzie.

Ważniejsze jednak bóle występują przy przeżyciu żołądka i zatkań jelit cienkich. Wtedy z bólu się rzuca i może nastąpić skręt żołądka. Choroba ta ma

W nowym roku otrzymano świeże materiały we wielkim wyborze dla każdego wprost z fabryki i są do nabycia w popularnych składach

**CASAS PERNABUCANAS**  
Curitiba;  
Praça Tiradentes, 562  
Praça Zacarias, 600  
Portão:  
Av. Rep. Argentina 4011

**DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI**  
ADWOKAT  
Mówi się po polsku  
Rua Voluntários da Pátria, prol. SAO JOSE DOS PINHAIS

**AUDYCE POLSKIE**  
w każdą niedzielę o godz. 13.45 "Radio Legendária da Lapa"

**AUDYCE RADIOWE KULTURALNO-ARTYSTYCZNE**  
polsko-brazylijskie, każdej niedzieli o godz. 10 po południu, P.R.J-2, 1250 kilocykłów, — Ponta Grossa.

Często wzdęcia (kolke gazowa) powoduje zarżnana zielenka: siano z lucerny czy wyki zebrane zbyt późno.

## POMOC

Pomoc jakiej może udzielić zwierzęciu właściciel, to lewatywa z ciepłej wody z dodatkiem mydła, rozciarcie boków konia wiechami, po uprzednim skropieniu skóry słabym roztworem wódki i polowne przeprowadzenie. Jeżeli w ciągu 1 — 2 godzin koni się nie uspokoi, należy wezwać lekarza weterynaryjnego.

# PARANPOL:

Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wybrała paszporty wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizację — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabywaniu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.

Pelnomocny przedstawiciel: **ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN**, na centralne i południowe stany Brazylii.

**JOÃO EST. CERANOWICZ**  
"PARANPOL LTDA."

Praça Osório, 45 — Conj. 702 — Fone: 4-4767 — Caixa Postal, 591 — Curitiba Paraná.

Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

# Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: **PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71**

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad **DR. GABRIEL NOWICKI** od 11-tej do 13-tej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy)

# DR. MIROSLAW BARAŃSKI

— LEKARZ —  
Laureat i Docent Uniwersytetu Pańskiego.  
Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszki.  
Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalen i Pasożytów Kiszki (Ameba, Tasiemiec itd.)  
**KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**  
Konsultorium: **ULICA CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura)**. Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7143  
Rezydencja: **ULICA CORONEL DULCIDIO, 1571 CURITIBA — TELEFON 4-5290**

# CONTABILIDADE E ADVOCACIA

**FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMAO SOVIERZOSKI**  
Organizacja de firmas. Orientação. Sistemas contábeis adequados. Escritas avulsas. Atrazadas. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Imposto de Renda. Contabilidade em geral. Perícias. Pareceres.

**SECAO JURIDICA** — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e tributária. Recursos. Defesas. Questões trabalhistas. Inventários. Concordatas. Falências. Direito imobiliário. Lotamentos. Inquilinato. Incorporações. Serviços pro procuração, etc.

— CAUSAS CÍVEIS, COMERCIAIS E CRIMINAIS —  
Atendem serviços da Capital e do Interior.  
**Rua Dr. Fávrie, 221, ap.º 5 — 2.º andar — CURITIBA**

# Rozmaitości Gospodarcze

**★ ROZWÓJ KOLEK ROLNICZYCH** — Przeszło szesnaście tysięcy kolek rolniczych działa w Polsce, obok nich są — prawie sześć tysięcy kolek gospodyń wiejskich. Kółka rolnicze zrzeszają 450 tysięcy rolników, kole gospodyń zaś 150 tysięcy kobiet. Oprócz działalności w zakresie uprawy roli oraz hodowli, chłopi, zrzeszeni w kółkach rolniczych, zakładają zespoły wypalania cegiel, których produkcja za rok ubiegły szacowana jest na 300 — 400 milionów cegieł.

**★ KURY BEZ SKRZYDEŁ** — W Tokio odbył się XI Światowy Kongres Hodowców Drobni, w którym wzięło udział 3 tysiące delegatów z 47 krajów.

Największymi sukcesami poszczególnych państw w najbliższym czasie spodziewają się wyhodować kury nie posiadające zupełnie skrzydeł, a mające natomiast znacznie więcej mięsa niż jakiegokolwiek z dotychczas znanych.

**★ ZAMIAST TACZEK** — W Anglii zamiast taczek używa się obecnie wózków na dwóch kółkach. Wózek składa się z ustawionej w pałaku kierownia oraz podpore utrzymująca się w równowadze na postoiu. Kółka wózków są gumowane.

Wózek taki ma to wadliwość, że nie obciąża rąk przy przewożeniu nim ciężarów. Poza tym jego skrzynka przy wychyleniu do przodu dotyka brzegiem podłogi lub ziemi. W ten sposób nie potrzeba nakładać — jak do pudła taczek — przewożonych nim różnych materiałów (zboże, ziemiaki, pasze, nawóz), lecz można je nagarnąć wózkami można skrecać na miejscu. Jeżeli skrzynka wózka wykonana jest z blachy spawanej to można w niej przewozić również i płynny, takie, jak gnój, kawałki, ciecze do opryskiwania itp.

## PIEŚŃ O BERNADECIE

Twoje ręce wywołała źródło z ziemi. A źródło stało się potokiem łaski i cieką, który codziennie nowe przynosi uczucia. Pani rozmawiała z tobą o tych sprawach, powierzyła ci swe tajemnice. Powiedziała ci nawet swoje imię. Słowa jej pod przysięgą powtórzyłam. Jesteś osrodkiem zdarzenia, gomy jeszcze nie przeżywałam. Czyżbyś wszystko co się stało, to takie — jak zwykle życie sprawy i te mogłaś być bezradna? Zrobiłam swoje i nie żałuję.

Alz przecież... ja swoje już zrobiłam — mów szeptem Bernadeta, a krew...  
...  
Bernadeta, jesteś jak wystrzelona kula, zostanie wysłany do Ojca Świętego. Uważaj teraz dobrze, moja droga. Napisałaś o sobie... tak, dziewczyno... bardzo obszerne i bardzo piękne sprawozdanie! W tym sprawozdaniu przyjmuję się za wysoce prawdziwe, że jesteś wybranka niebieskich aniołów i że tylko i jedynie twoim reaktorem źródło wydobły, zawdzięczając wielką ilość potwierdzonych cudów. Pamiętaj dobrze! Taki jest protokół, który opatrzone podpisem naszego Ojca, zostanie wysłany do Ojca Świętego i kardynałowi. Największy i najcięższy męzowie naszego Kościoła będą mieli na oku przez całe lata i będzie im lat, aby wrzeszczeć...  
...  
Tym miejscu przerywa, gdyż pięćdziesiątceletni mężczyzna czerwienienie no korzenie siwiących włosów:  
Z wielkim trudem, ma petite, przeliza mi te słowa przez gardło — mówi ochryplym głosem. — Nigdy bym nie uwierzył, że mnie kiedyś do tego Pan przynajdzie. Ale nie jest rzeczą niemożliwą, że Bernadeta Soubirous, która żyła tu przede mną, córka Franciszka i ta sama dziewczynka, która wycierzała się w przeczyszczenie z niego... Jezusie, Mario, toż język człowieka staje się kółkiem w gardle... nie wiem, niemożliwe, że to naivne stworzenie, najgorsza uczennica z katechizacji, no, jakby to powiedzieć... że ty jesteś długi czas, kiedy już wszyscy pomarli, nie zostaniesz zapomniana jak...  
Bernadeta zrozumiała. Zrywa się blaskiem kreda.  
To okropnie — krzyczy — to nie może być... ja tego nie chcę...  
Ja cię rozumiem, biedne dziecko... boszcz kiwa głową, nie patrząc na

nią. — To nie jest drobnotka... Bernadeta opada na fotel, dysząc ciężko, słuchając i powtarzając w kółko:  
— Ja tego nie chcę... nie, ja nie chcę... Tak, tak, wiem — mówi pobroszcz — ale co można na to poradzić!...  
Wstaje i z rekoma założonymi na plecach zaczyna krążyć po pokoju. Tylko trząsk ognia i dziecinne szlochanie dziewczynki przerywa długą ciszę. Wreszcie Peyramale staje przed Bernadeta:  
— Czy siostry zakonne w szpitalu i w szkole nie wydają ci się dobre i miłe? — pyta.  
— O tak, są bardzo, bardzo dobre... — jąka się Bernadeta.  
— A czy nie mogłabyś sobie wyobrazić siebie pomiędzy nimi, jako jedną z nich? — O Boże, nie, jest to za wysokie dla mnie — wola ze łzami Bernadeta.  
— Dlaczego ksiądz nie pozwolił mi być siostrą u pani Millet? —  
Peyramale kładzie delikatnie rękę na jej głowę.  
— Wiem wszystko, drogie dziecko. Życie w świecie, to jest życie w świecie... Nikogo nie wolno zmuszać do składania potrójnych ślubów. Składa je tylko taka dusza, która uciecwie i gorąco pragnie ofiarować się Bogu. Jest to twarde wycierpienie. Zwłaszcza trzeci ślub, ślub posłuszeństwa byłby dla ciebie najtrudniejszy, duszko. Byłaś posłuszną Pani, owszem... Ale poza tym jesteś uparta i lubisz chodzić swoimi drogami. Książd biskup ma rację, gdy stawia mi pytanie: — Czy możemy pozwolić małej Soubirous, do której Matka Najświętsza raz czyła się zniżyć, aby biegła po świecie jak mała dziewczynka? Ojciec Święty i kardynałowie odbywają narady nad jej objawieniami i cudami, a ona chce żyć dalej jak żyła wszystkie inne kobiety. Nie, nie, powiedział ksiądz biskup, Bernadeta jest rzadkim kwiatem, który musimy pielęgnować... Czy uznajesz to, moje dziecko? —  
Bernadeta siedzi z nisko opuszczoną głową i nie daje odpowiedzi.  
— Kiedyś, bardzo już dawno ostrzegłem cię — przypomina Peyramale — że igrasz z ogniem, Bernadeto! Lecz nie twój było wino, że bawiłaś się ogniem. Twoja Pani jest ogniem z nieba, Bernadeto! Wyniosła cię ponad innych ludzi. Jest bardzo młodziwe, że twoje imię żyć będzie aż poza śmierć. Jak sadziż, czy to nie obowiązuje? Chciałabyś nagłe wytrzeć się z przeznaczonego ci losu, jak wykrecałaś się ze szkoły i zadowolić się rolą służącą u starej wdowy?

I wtedy nagle Moreau przypomina sobie urodzenie swojej nieszczęśliwej córki. Był to bardzo ciężki połóg. Lekkarz i akuszerka uważali dziecko za stracone. W owej ciężkiej godzinie ślubował sobie, że jeśli niemowlę przyjdzie na świat, żywe i będzie dziewczynką, nada jej imię Maria, mimo że zastawiona Maria Moreau brzmiała zbyt twarido i razi jego muzyczny ucho. Zmienia więc cel podróży i jedzie z córką do Lourdes. Dopiero niedawno gróta została ponownie otwarta. Na ościeple oczu Marii Moreau kładą chusteczkę umoczoną w źródle. Gdy ją po kilka minutach zdejmują, dziewczynka wydaje tak przeraźliwy okrzyk, że wszyscy, którzy go słyszą, długo nie będą mogli go zapomnieć. Krwawa zasłona przed oczyma jest zerwana. Maria widzi. Podają jej zadrukowany arkusz papieru. Maria czyta.  
Delegacja komisji biskupiej udaje się do Bordeaux do doktora Bermond z prośbą o pozwolenie przejrzania jego zapisów z ostatniego badania Marii Moreau, w których stwierdza beznadziejny stan pacjentki. Cała ta historia przylatowała profesora do tego stopnia, że długo się namyśla, nim zgodził się wydać swój notatnik.  
Drugie udziwienie jest niemiernie błyskawiczne. W tym wypadku chodzi o młodego chłopca, również z Bordeaux. Jest to dwunastoletni Juliusz, syn urzędnika celnego Rogera Lacassagne. Pan Lacassagne o marsowym wyglądzie, w przeciwieństwie do pana Moreau, nie ulega najmniejszym nawet religijnym nastrosjom. Otóż maly Julek pada ofiara bardzo dziwnej i bardzo rzadkiej choroby, nazwanej w języku ludowym "tan-cem św. Wita". Straszne to cierpienie jest niebezpieczne dla pacjenta nie tyle z powodu chorobliwego wykrecaenia członków, ile przez pchnięcie i zgrubienie przelyku, co uniemożliwia z czasem przyjmowanie jakiegokolwiek stałego pokarmu. Lekkarz domowy doktor Nogués i zavezany na konsylium profesor Roquer stosują wszelkie wewnętrzne i zewnętrzne środki, o jakich tylko gdziekolwiek w literaturze medycznej wyczytali, a później nawet i takie, których ta literatura raczej nie wymienia. Jest to polipragmazja, tzn. użycie lekarzy, którzy nawet przed sobą nie chcą się przyznać do bezsilności. Przelyk chłopca zacienia się coraz bardziej. W końcu staje się już tak wąski, że grubość jego jest większa od drutu do robienia ponchoz. Z wielkim trudem przepuszcza zaledwie kilka kropelek mleka lub

zupy. Julek Lacassagne wygląda jak cienka i jest skazany na śmierć głodową. Matka wywozi go nad Ocean; może morskie powietrze pomoże. Nie pomaga nic. Leżąc na plaży, dokąd go co dzień wozą, Julek widzi obok siebie strzęp pozłotej gazety. Szabliutkim rękami chwytą papier i czyta sprawozdanie o cudownym uzdrowieniu Marii Moreau. Biedny chłopiec chowa gazetę, lecz nie ma odwagi, aby wyrazić swoje zyczenie. Zna dobrze charakter i nastawienie ojca i obawia się, że go wysmieje. O wiele później dopiero, gdy go jako kandydata na smierć przewieziono z powrotem do Bordeaux, niesmiało opowiada matce o Lourdes i o Marii Moreau. Pani Lacassagne zaklina męża, aby wyruszył w podróż natychmiast, jeszcze tego samego dnia. Mąż zgadza się bez protestu, gdyż tak już to bywa, że w obliczu śmierci niewiarą staje się daleko mniej pewne, siebie aniżeli wiara. We wlasnym czasie mianoch niesie Rogera Lacassagne swego syna do groty. Jako dawny oicer nie uznaje babskich bajek. Jeśli cielec nie gołe istnieje, to w tym nastawieniu kupuje po drodze duza torbę miękkich biskwitów. I zaledwie Julek z nieopisanym trudem nieczuje się, iyk po tyku zdołał wlać w siebie szklankę cudownej wody, ojciec podaje mu biskwit i rozkazuje krótko: — Masz, zjedz! — I to, co teraz następuje, jest zupełnie nieprawdopodobne. Julek je. Odgryza po kawalku, żuje i łyka bez żadnych trudności jak biskwit. Odrzuca go. Odrzuca go. Lacassagne odwraca szpakowatą ostrą szczytka poronioną głowę, zatacza się jak pijany i bijąc się pięścią w pierś dyszy: — Julek je... Julek je...  
Tym przed gróty wylubia placzem. A Julek w niemyim zamysleniu je spokojnie dalej, aż się wielki widom wyda, że pierwsza jutrenka uzdrowienia zarówała jego policki.

Maria Moreau i Juliusz Lacassagne to tylko dwa z piętnastu wypadków, uznanych przez biskupa Laurencego za uzdrowienia nadprzyrodzone i odpowiadające wszystkim przez niego podanym warunkom.  
Za miarodajne uważa zawsze ostatnie świadectwo lekarza, wystawione bezpośrednio przed uzdrowieniem. Najchętniej zaś widziani są przez ekscelencje lekarze-innowiercy lub otwarci wrogowie Kościoła.  
W tym pierwszym okresie piętnastu osób zostaje uzdrowionych w mgnięniu oka, zaś odzyskują zdrowie w sposób

Franciszek Werfel

KS. W. JACHIMCZAK

# Z PODRÓŻY DO BRAZYLII — (11)

## RIO DE JANEIRO — CURITIBA

Taksówka się zatrzymuje. Na lewo napis po brazylijsku: "Seminarium Księżów św. Wincentego a Paulo". Jest ono w trakcie budowy. Duży, nowoczesny gmach to będzie. Obok zaraz piękny dom naszych konfratrów. Winda wyciąga nas na trzecią piętro. Mamy już przygotowane pokójki.

Otwieram okno. Wysoka szkapara, wzniesienie, pokryte zaroślami. Tu i ówdzie co chwilkę błyskają świetlane, skryte robaczki jakby ktoś iskrę sypał.

Nadstawiam ucho. Co za wspaniały koncert ptasi. Z tych właśnie zarośli słychać pikolo, wspaniała jakby na mandolinie grę świerszczyka, to znów jakby ktoś smyczkami, strunę pociegnął i trele nieznanym mi ptaszek. Wszystko to łączy się w jedną piękną symfonię Bożych śpiewaków. Aż rozkosz słuchać.

Z drugiej zaś strony pokoju — ten piękny widok oświetlonego pomnika Chrystusa Króla. Nie mogliśmy się z Ks. Leonem napatrzeć.

Na drugi dzień jedziemy z powrotem do portu. By odebrać kosze. Przechodzą przez urząd celny. Kłopotów nie ma. Wychodzimy z nimi po auto.

Szoferów tu pełno. Każdy się narzuca. Podchodzi jeden czarny. Ks. Wizytator godzi się na niego. Ten ucieleszony pobiegł po swój wóz.

Po chwili przyjeżdża taka stara, przedpotopowa drynda, jakiej się nie spotyka w dużych miastach — a jednak...  
No cóż. Chce sobie coś zarobić. Jak on jednak wpakował to wszystko do tak małej taksy — i jeszcze nas samych — dziwnym się.

Ruszamy. Wszystko się na nas gapi, jakbyśmy z księżycą przyjechali. Stoimy na skrzyżowaniach. Z sąsiedniego wozu uśmiechają się do nas i biją brawa.

Chciałbym się w tej chwili gdzieś schować, ale nie ma

gdzie. Pędzimy dalej. Nawet omnibus daje nam pierwszeństwo.

Znow widzę wesole uśmiechy — pod adresem naszej "limuzyny". Ks. Leon cały czerwony — zastawia twarz ręką.

Zastawiam okno teatka. Po chwili ona spada mi na głowę. Na nie wszystko. Trzeba być odkrytym oczom brazylijskim.

Na szczęście dojechalśmy do celu. Firma Rodofieła. Czeszujemy polskimi papierosami. Smakują im.

O rzeczy możemy być spokojni. Za dwa dni będą w Kurytybie.

\*\*\*

**Corcovado.** — Wysoka góra tuż nad miastem — 710 metrów nad poziomem morza. Na niej osadzony jest pomnik Chrystusa, mający 38 metrów wysokości.

Wyjeżdża się kolejką — jak na Gubałkę w Zakopanem — 3 kilometr w dół. Po 10 minutach jesteśmy przed pomnikiem. To piękna, wielka rzecz. Wewnątrz niej go mała kapliczka. Sama statua 30 metrów. Każda reka 3 metry długości. Całość wybudowana według projektu polskiego inżyniera.

Stąd mamy śliczny widok na miasto w obrębie 280-ciu stopni. Coś wspaniałego! Hen, w dół drapacz przy drapacz. Między nimi wiążą się piękne aleje. Za nimi rozciągają się morze, które potem ginie w mle. Na nim pełno mniejszych i większych okretów.

Rozpoznajemy na lewo piękny ogród botaniczny. Na prawo obryzmy stadion i Ogród Zoologiczny. Dwa lotniska, kraje i międzypaństwowe. Samoloty prawie jeden za drugim lądują i startują. Ruch duży.

Malowniczo położone są małe wyspki w porcie. Na nich zabudowania. Na jednej widać klasztor.

W głębi — góry, teren południowy. W samym Rio znajdują się jeszcze inne góry. Między innymi sławna

Pão de Açúcar z kolejką linową — tuż nad morzem. Całość — to obryzmy miasto i chyba najpiękniejszą z tych co dotychczas widziałym.

Innym razem wybieramy się do ZOO, towarzyszy nam jeden czarny. Niedaleko od ogrodu zoologicznego znajduje się ten obryzmy stadion, widziany z Corcovado. Ciekawi mnie zobaczyć go. Ks. Wizytator zgadza się.

To rzeczywiście gigant. Miejsce siedzących na 210 tysięcy. Całość mieści 250 tysięcy. Na ostatnie szóstę piętro można wjechać autem i z niego oglądać mecz.

Wewnątrz duże sale, łaźnieki, szatnie. Jeszcze nie jest całkowicie wykonany. Przy wejściu — pamiątkowa tablica z nazwiskami tych graczy, którzy zdobyli mistrzowski tytuł w Sztokholmie. Napisy złotymi literami. Naprzeciw zaś na dużej ścianie — wielkie zdjęcie mistrzowskiej drużyny. Mają się czym szczerzyć Brazylianie.

\*\*\*

Ogród Zoologiczny — duży. Ładnie położony wśród dużej zieleni i palm. Najwięcej — to chybaki i ptaszki najróżniejszego koloru i rodzaju. Bardzo się nam one

podobały, gdyż dużo z nich w Europie nie widzieliśmy. Atrakcją też były dla nas krokodyle, żyrafa ze swą długą szyją i lew. Inne już znaliśmy.

Na zakończenie pobytu w Rio — Ogród Botaniczny. Czystość, porządek, harmonia w ułożeniu roślin i przedomna ich jakość. Ma się tu znajdować około 60 tysięcy różnych roślin.

Można tu bardzo miło spędzić parę godzin odprężając swoje nerwy w ciszy i pięknej przyrodzie.

\*\*\*

Tak nadszedł szybko 8-maj listopada. Odjazd do celu naszej podróży — do Kurytyby. Udajemy się na lotnisko.

Linie lotnicze są tu w rekach kompanii i różnych Towarzystw. Kupiliśmy biletu na "Cruzeiro do Sul".

Samolot wewnątrz ładnie urządzone. Ma bardzo wygodne fotele.

Motory już w ruchu. Unosimy się powoli. Leciemy nad morzem. Potem skracamy nad miasto. Wznosimy się tuż nad drapaczami. Jeszcze raz ukazuje się nam pomnik Chrystusa na Corcovado. Zostawiamy go w duchu. Kierunek na południe.

Po wyrównaniu lotu na wysokości 3.000 metrów sterowniczka podaje każdemu smaczny podwieczorek. Jest bowiem godzina 14.30.

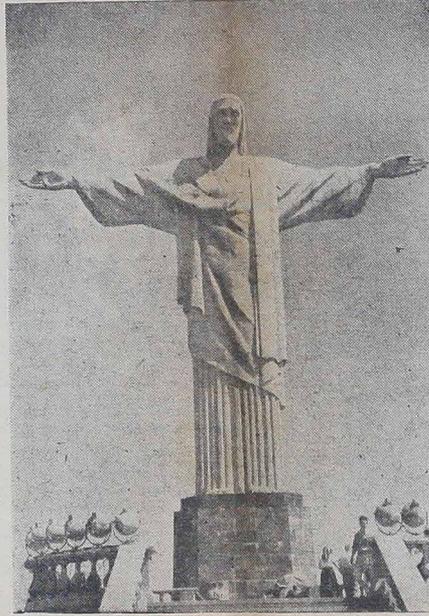
W dół widać lasy i lasy... Gdzie niedziednie małe osiedla. Teren górzysy.

\*\*\*

Po godzinie — São Paulo. Lądujemy nad wielkim miastem. Największe po Rio. Na zwiedzanie nie ma czasu.

Po pół godzinie odpočynku w poczekalni — jedziemy dalej.

Nasz ptak leci spokojnie. Nie rzuca. Można swobodnie czytać gazetę.



CHRYSZTUS KRÓL — CORCOVADO

równie niepojęty, lecz w czasie dłuższym. Tysiące i dziesiątki tysięcy zjeżdżają do Lourdes po zdrowie i życie.

Podobnie jak Pani, która w czasie objawień nie zrobiła nigdy nie takiego, czego się po niej spodziewano, tak i jej źródło zachwyciło się dziwnie samowolnie. Trudno odgadnąć motyw decydujący o wyborze uprzywilejowanych.

W samym środku tych wydarzeń, wśród napływających stale do Lourdes tłumów, żyje sobie Bernadeta tak, jakby to wszystko jej nie obchodziło. Bo naprawdę nie obchodzi jej nic. Powstanie źródła nie jest jej dziełem. Ona była tylko łączniczką pomiędzy Panią a światem. I gdy ludzie błogosławią ją, Bernadeta, za źródło łask i cudów, nie może tego zrozumieć. Rzeczywistość Pani staje się dla niej z biegiem czasu coraz pewniejsza. Bernadeta nie lubi fałszywych sytuacji. Gdy ludzie jej dziękują, wydaje jej się to tak śmieszne, jak gdyby ktoś dziękował listonoszowi za przyniesienie pieniędzy, a nie temu kto je przysłał.

Nieustannie zaskrywana jest podziękowaniami, pochwałami i objawami czci. Ludzie rzucają się przed nią na kolana i dotykają jej sukien. Najgorzej bywa w dniu jakichś znaczniejszych uzdrowień. Zdarza się, że udrecona tymi demonstracjami wpada w złość i wtedy odzywa się w niej cała wrodzona rezerwa. Pewna kobieta, w gronie innych rozgniewanych kumoszek biegająca za Bernadeta po ulicach Lourdes, wola: — O ty błogosławiona! O ty wybrana! O ty święta! dziewczyna odwraca się ku niej i z płonącymi oczyma szczy: —

— Moją Boże, jaka też pani jest głupia! Bernadeta żyje jakby poza czasem, a raczej żyje we własnym czasie. A jej czas to monotonne wyczekiwanie, choć nie zna wcale treści rozmowy biskupa z dziekanem. Żyje w stanie prowizorycznej świadomości, z ową domieszką obcości i wstępu. Teraz jednak tymczasowo przechodzi w stan stały, gdyż Bernadeta z niezachwianą pewnością wie, że na tej ziemi Pani nie przyjdzie do niej już nigdy. Czas płynie wolno, a jednak prędko mijają. Wszyscy w nim się poruszają i z nim płyną. Tylko Bernadeta ma wrażenie, że czas przechodzi obok niej, podczas gdy ona stoi w miejscu. I choć staje się starsza, nie czuje tego wcale. Spotkanie z Najpiękniejszą nie pozostało też bez wpływu na jej wygląd zewnętrzny. Chorowita Bernadeta, teraz, mając lat szesnastcie, stała się bardzo ładną. Za-

den szczegół w jej twarzy nie przypomina już pospolitych rysów Ludwiki czy Franciszka Soubirous. Jakaś nowa subtelność, pierwotnie wcale nie zamierzona przez naturę, uszlachetnia jej rysy. Dawna okragłość dziecięcej twarzyczki zamienia się w łagodny owal, a spod pięknie sklepionego czoła spoglądają jeszcze dziwnie obojętnie duże, ogromne oczy dziewczynki.

Szlachetność jej urody odbija od chłopskiego stroju, jaki stałe nosi. Bernadeta nie chce wyglądać inaczej jak jej matka i siostra.

Mieszka częściowo przy rodzinie, częściowo w szpitalu, gdzie ma pokój dla siebie przeznaczony. Dzieje się to dlatego, ponieważ biskup zarządził stałą obserwację dziewczynki, oraz aby uchronić ją przed natrętami, których ciekawość w pewnych okrasach staje się nie do zniesienia. Niestety są tacy, zwłaszcza jeśli noszą wielkie nazwisko lub piastują wysoki urząd, którzy i ze szpitala nie dają się odpędzić.

— Och, jak to wspaniale być czasem chorą w łóżku — wzdycha raz Bernadeta. Niestety niebawem przychodzi ją odwiedzić jakiś pedantyczny ksiądz z Tuluzy i wprowadza z sobą kilka pan, którym najwyraźniej chciał zaimponować. Bernadeta nie odnosi się do duchownych ze specjalną czcią. Dostęć już ją namiętny. A jeszcze niedawno komisja biskupia dokuczyła jej ostatecznie.

W sposobie bycia dziewczynki nie ma cienia nieszczeroci czy fałszywej pobozności. Jak tylko otworzy usta, jest pewna każdego słowa. Jest szczerą aż do niegrzeszności.

— Chciałbym się przekonać, Bernadeto, czy można ci wierzyć — zaczyna gość z Tuluzy.  
— To nie jest ważne, czy wiesz wielebność mi wierzy — odpowiada dziewczynka z przynajmniej otwartością.  
Ksiądz podnosi głos: — Jeśli jesteś oszustką, wiedz, że przez ciebie niepotrzebnie naraziłymi się wszyscy na tak męczącą podróż.  
Bernadeta patrzy na niego z najuczciwszym zdumieniem w oczach, wreszcie odpowiada: — Ależ proszę księda, ja bym chętnie wyrzekła się tego, aby być powodem tej podróży.  
Innym razem kierownik prowincjonalnej szkoły, nazwiskiem Loysen szczydzi z niej: — Pani powinna była cię nauczyć lepszego francuszczyzny.  
— To jest właśnie różnica między Nią

a panem. Ona starała się mówić ze mną w patois, choć sprawiła. Jej to wielka trudność, tylko dlatego, aby mi było łatwiej zrozumieć.

Rodzina jej mieszka jeszcze ciągle w dawnym więzieniu. Mają jednak o jeden pokój więcej, odstąpiony im przez wujka Sajou. W czwartym roku działalności komisji, Marysia wychodzi za mąż. Naznaczony jest gospodarzem z okolicy Sainte-Pé-de-Bigorre. Tak to bywa w życiu. Przecież Marysia spoglądała z wdziękiem na panią Bernadeta. Starsza siostra bierze udział w uroczystości weselnej, śmieje się i bawi ze wszystkimi, lecz zachowuje się trochę jak krewka, która przyjechała bardzo dalekich stron i zaraz znowu tam odjedzie. Zdarza się w tym dniu chwila, że siostry zostają same. I wtedy niespodziewanie Marysia wybuchła spazmatycznym płaczem. Z całych sił tuli Bernadeta do siebie i szlocha: —

— O Boże, o jej, dlatego nie możemy cię zatrzymać. Przecież i ja też tam byłam z tobą, a teraz cię tracę, o siostrko kochana.

Również i Janka Abadie opuszcza Lourdes. Wyjeżdża do Bordeaux na posiadłość pokojową. Za to Katarzyna Mengot, przedwcześnie dojrzała nimfa poety Lafite, urzęduje teraz, w charakterze całkiem już dojrzałej nimfy, w Tarbes. Także i wiele innych koleżanek i pierwszych świadków rozprasa się po świecie. Po ochotę zostac służącą u pani Millet. Dziekan Peyramale, któremu się zwierzyła, jest przerażony: —

— Na Boga, to nie jest odpowiednie zajęcie dla ciebie Bernadeto!

— Jestem już przecież taka stara, a wcale jeszcze nie pomagam rodzicom. Te prace mogłabym bardzo dobrze wykonywać.

— Czy może myślisz, że Pani wybrała cię sobie nie to, aby z ciebie zrobić służącą? — kręci głową Peyramale.

Bernadeta rzuca na dziekana długie i głębokie spojrzanie, w którym kryje się tajemniczy uśmiech.

— Byłabym bardzo zadolowana, gdyby mnie zechciała wziąć za służącą, kiendy.

— Czyż może sobie to już od niej wytarżować? — pyta ksiądz.

Bernadeta spogląda smutnie i mówi: — Pani mnie nie zechce... jestem zbyt niedarna.

Pod koniec ostatniego roku z wyznaczonych okresu czteroletniego, ksiądz Maria Dominik Peyramale zostaje za-

wiezony do Tarbes. Biskup odwołuje go z tamtego miejsca, a w jego miejsce przyjeżdża biskup Ekselekcji. A ty, Bernadeto, masz chociaż jakie taksy wyrobione w działalności tej komisji?

— Ależ tak, księże proboszcz, widać Bernadeta tonem uzasadnienia: — Ci panowie badają w sposób uzdrowionych.

— Oczywiście robia i to. Ale czy wiesz, że to jest całe zadanie komisji? — Komisia ma bardzo ciężką pracę. Dochodzą przecież wciąż nowi uzdrowieni.

Peyramale zafasrowany dymem i nie może powiedzieć: — A ty, moje dziecko — przyjeżdżasz do Tarbes? Czy nie uważasz, że ostatecznie należy do prac komisji? —

— Przecież odpowiedzialność za panom na wszystkie pytania odpowiada z naszym przestrachem: — I mam nadzieję, że już nie będę miała nie będą potrzebowały.

— Oh Bernadeto — widać, że bardzo rozsądna osoba, rozważnie od wielu innych kobiet. Pani sobie ciebie spomniędzy wielu.

**KONIEC!**

**ADWOKAT**

**DR. LUCJAN KASPIK**

Zna język polski

Biurowo przy Pracowni 45 - piętrowo, I. sala

(EDIFICIO ANA CRIVY)

Przeprowadza sprawę: legalizację, robotniczą, wstępną, procesy, karnalne i wstępną, książek na polskiej akacji ziemców.

**REUMATISZ**

**DO**

**ENH**

**LINIMENTO SANTA HELI**



# Notícias do Brasil

★ **RIO.** — Registrou-se no dia 22, no Aeroporto do Galeão, um pequeno acidente com o "Viscount" presidencial, o primeiro a chegar ao Brasil. Deveria o avião recolher o governador Parsifal Barroso para levá-lo a Fortaleza, mas ao descer na pista, teve estourado o pneu, o que levou o coronel Assis, seu comandante, a recolher o trem de aterrissagem e pousar de barriga, evitando, assim um maior desastre. Em consequência, a pista do aeroporto ficou interditada por alguns minutos.

★ **APOSENTADORIA DOS JORNALISTAS.** — O Ministério do Trabalho designou a comissão que vai redigir a regulamentação de recente lei de aposentadoria dos jornalistas profissionais. A comissão será presidida pelo sr. Marcial Dia Pequeno, antigo titular da pasta do Trabalho e também jornalista, e o Sindicato da classe terá como representante o sr. Gumercindo Cabral.

★ **CHUVA NO CEARÁ (Fortaleza).** — Caíram chuvas de regular intensidade em vários pontos do interior do Estado, segundo informações das autoridades. Ainda há pouco tempo desabou um forte aguaceiro sobre a Capital aliviando-a um pouco do causticante calor dos últimos dias.

★ **MORALIZAÇÃO.** — As autoridades eclesásticas do Rio de Janeiro decidiram não admitir o ingresso nas igrejas de mulheres vestidas com modas "Saco" e "Trapezião", afirmando que as

igrejas e capelas não são passarela. São também proibidos os decotes audaciosos. Podem tais mulheres saírem das igrejas forçadas por elementos da Rádio Patrulha.

★ **MEDIDA DE ECONOMIA (Rio).** — Confirma-se nos círculos militares que, por medida de economia, será retirado do Oriente Médio o Batalhão Suez. O gabinete do ministro da guerra não quis revelar detalhes, revelando apenas que o assunto é de âmbito reservado.

★ **Preocupação da situação que ainda reina em Uberlândia.** — A situação nesta cidade, após o quebra-quebra nos cinemas e diversas casas comerciais, ainda é dramática. O povo está revoltado com o assassinato de duas crianças e um popular por soldados da polícia e prometendo vingança. A cidade está em grande movimento com piquetes de metalhadoras percorrendo as ruas. Os comerciantes, em sua maioria, permanecem com as portas serreadas. O movimento foi provocado pelo aumento dos preços dos ingressos dos cinemas e carestia de vida.

★ **PRÉDIOS AMEACADOS (Rio).** — Foram interditados pela prefeitura dois prédios da rua Senador Dantas em pleno centro da cidade porque estavam rachados. Numerosas firmas comerciais tiveram que deixar as dependências dos prédios a toda velocidade, mas os prédios continuam ameaçados de ruir. Não foram tomadas outras providências.

★ **PAROU O CORAÇÃO, MAS SEU DONO NÃO MORREU (Recife).** — O agricultor Severino Monteiro de Melo, que fora apunhalado no coração ficou sem vida durante 8 minutos. Depois de feitas massagens e outras providências, o órgão voltou a pulsar. Foi realizada a operação cardíaca, coroada de êxito na vítima.

★ **AUMENTO DAS COTAS DE CAFÉ (Rio).** — Informou-se que o Sr. Lucas Lopes, ministro da Fazenda, na qualidade de governador pelo Brasil do Fundo Monetário Internacional, e do Banco Internacional de Reconstrução e Desenvolvimento, transmitiu seu voto favorável ao aumento geral de 50 por cento das cotas dos países — membros do fundo e a elevação de 100 por cento do capital autorizado do Banco Internacional.

★ **RIO.** — O presidente da República assistiu no dia 22 a cerimônia de formatura de nova turma de economistas da Faculdade de Ciências Econômicas da Prefeitura do Distrito Federal.

Entre outras coisas, o presidente da República afirmou, em longo discurso, que em 1980 será inaugurada a futura Capital do País que é "um velho sonho do patriarca da Independência". O sr. J. K. combateu também aquilo que chamou de "política imediatista", procurando "soluções definitivas" para os problemas nacionais.

# O Milênio da História e Cultura da Polónia

(Continuação)

Autores — Thadeu Kn

CAPÍTULO XXXI

## BONAPARTE E O DUCADO DE VARSÓVIA

As Legiões de Dabrowski acompanharam Napoleão Bonaparte em suas excursões através do Egito, na conquista da Itália e tomaram parte na batalha de Iena, onde fora destruído o exército prussiano. Em Cairo pereceu em combate o mais competente oficial polonês, colega de Bonaparte e seu adjunto — príncipe Sulkowski.

Após a batalha de Iena Bonaparte enviou o comandante da Legião Dabrowski à região da Polónia ocupada pela Prússia (Ducado de Poznan) com a finalidade de angariar o maior número possível de recrutas. Neste seu propósito visava um duplo interesse: o de enfraquecer a Prússia do leste e atrair para suas tropas o vanguarda soldado polonês, que combateria sob estandartes próprios, convicto que estava lutando pela independência da Polónia. Ao apelo de Dabrowski não só atendeu a juventude polonesa sob o jugo prussiano, como também massas de voluntários evadindo-se clandestinamente dos jugos russo e austriaco, engrossando assim as fileiras da Legião. Deste alistamento foram formadas três legiões; uma delas sob o comando de Dabrowski, outra do general Zajacek, e a terceira foi confiada ao príncipe José Poniatowski. Este último foi mais tarde o comandante em chefe das forças armadas polonesas e marechal da França. O general Poniatowski era sobrinho do rei Stanislaw Augusto.

grandeza que mais tarde foi a causa de sua derrota. Para adular os governantes e para se infiltrar em seu ambiente à custa da bravura de seus soldados que pereciam pelos ideais republicanos, Bonaparte não vacilou em sacrificar as promessas feitas aos Poloneses. Um sorriso da rainha prussiana tinha para ele mais importância que uma legião de heróis. Como recompensa ao sacrifício dos Poloneses fundou de acordo com o czar a rodria da pátria independente — o Grão Ducado de Varsóvia. Abrangia ele apenas 1.800 milhas quadradas e 2 milhões e meio de habitantes. Empossou no trono desse Ducado o rei saxónico Frederico Augusto.

Não obstante deu Napoleão ao Ducado que criara uma nova e evolutiva constituição em que foi ao menos conservada uma das conquistas da revolução francesa — igualdade do povo em face da lei. O governo do Grão Ducado, formado por eminentes Poloneses, conduziu-se à altura do empreendimento. A maior pressão foi exercida no tocante à organização do exército polonês do qual necessitava Napoleão e na instrução do povo, pois de sua elucidação dependiam os sucessos no prosseguimento da luta pela independência da Polónia. Foi entretanto efêmera a paz desfrutada pelo governo polonês em ministatura. Emilhando a luta com Napoleão, a Áustria atacou tam-

perança dos Poloneses poderem também a parte da nação que a Rússia. As Legiões, incorporadas no Exército de Napoleão, não tinham tãvavam com denobros lugares onde se eram contrariadas brigadas de Poloneses enviadas por Napoleão de São Domingo colônia francesa, para carom a revolta do Lá com tãvavam em contrariedade de princípios do liberalismo mesmo modo o polonês na conquista ninsula prenucada com os Espanhóis, não nutriam aversão.

O caminho para a conduzia através do deiro Samosierra, o Guadarrama. Já o acesso por natura panhóis tornaram-se intranquamente intranquilo locando para barragem das tropas quatro baterias cujo fogo varia tu parecesse à sua entã melhores batalhões se reuavam com t baixas ante aquela infernal. O chefe di Maior, marechal Betjalarou o despendadizie pugnável. Foi oquantaleão, em derradeira lva, resolveu lançar bôca-de-fogo a cavosguarda, composta de lhores cavaleiros e a flor da juventudantquadra era comandatres capitães: Kaine Dziewanowski e Jentarski. Recebendo o z Napoleão, cuja exhodificava morte certizacavaleiros, Kozietai zando um improprietou: "Avante, seus blitou: o imperador está Ele, montado em realmente observaw bindeco o temarã milhos Poloneses. Apãtiro cavaleiros galãpo no lado do outro gãgarda de Samos medida que avanã castigados por uma estilhaços, caiam seus cavalos, mãentretanto, cada quarto prossequia carreira até que a bateria inimiga foda. Nem siquer dble a marcha, mas saltã sobre os canhões epro com suas espadas lheiros espanhóis otos primeiros cavaleogiram na curva da w nas proximidades de a bateria, sua equinã giu apavorada. Biachãbêm em retirada a nãria espanhola que tzierra de Guadamp; medrontada com a rãlãdo dos Poloneses. Equadrão da cavaliãlonesa lançou Napoleãdivisão de infantãncya, pois a passãMadri estava abãdo da desfiladeãdo marco do gloriãdo um monte de qual repousaram os rãda da maior metãdo w esquadra. Tãdo sofrido o Moscow, Napoleãtã toda esperança de pãses que protegãrada e davãã Grande Exército investido. Até a escolãna, acompanhava o imãcaminho da Françaã dia sua pessoa dãviagem era formada Poloneses. Na grandã das nações em Lãcã cito polonês comandãdo príncipe Poniatowã mava a retaguardã wã polonês em retirã soldados morriãã do a passagem deã ses, através do rãdo. Ali selou com oã honra do exércitã seu comandante,ãdo Polónia e Françaã pe José Poniatowã ferido e um dosã atravessou o rããendo a intimidãã render, mereçããdo Niãvalo morrendo nasãdezas do barrãã lançar-se da barrãã exclamou: "Deus wãteclã honra dos Polonãliã A deus a entregã

# Notícias do Mundo

● **GREVE EM BUENOS AIRES.** — Por dentro do portão do Frigorífico Municipal Lisandro de La Torre, os trabalhadores recebem em gritos hostis as unidades das forças armadas enviadas para desalojá-los. Momentos depois, um tanque pesado Sherman arrebata o portão. A greve dos dez mil trabalhadores do frigorífico foi causada pela decisão do governo de vendê-lo.

● **MILÃO.** — O Semanário "Oggi" afirma que o xá do Iran teria pedido a mão da princesa Maria Gabriela da Savoia de 19 anos. A mãe da princesa, ex-rainha da Itália Maria José, entretanto declarou na Suíça que do ponto de vista religioso e católico tal casamento, parece impossível, pois o Xá é muçulmano.

● **AINDA EXECUÇÕES EM CUBA.** — O cabo José Cipriano Rodrigues pede misericórdia ao comandante William Galves das forças revolucionárias durante o julgamento a que foi submetido. Nada porém adiantou o seu apelo sendo condenado ao fuzilamento pelo tribunal militar como responsável pela morte de dois irmãos. José Cipriano recebe do padre Domingos Lorenzo os confortos da religião, antes da execução.

● **FRONZIZI NOS ESTADOS UNIDOS.** — Acredita-se que o presidente Frondizi da Argentina, dará a conhecer ao presidente Eisenhower os planos econômicos de seu país na entrevista que manterá com o presidente dos Estados Unidos.

A Argentina recebeu no mês passado 329 milhões de dólares em crédito dos Estados Unidos e do Fundo Monetário Internacional.

Frondizi, segundo se supõe, explicará ao presidente americano o papel que esses empréstimos representam no plano de estabilização, da economia argentina.

● **HAVANA.** — Informa-se que o líder rebelde vitorioso Fidel Castro se mostra desejoso de participar das comemorações venezuelanas do primeiro aniversário da queda do ditador Marcos Perez Jimenez apesar de seus mil-

itíbulos compromissos e apesar se achar enfermo. Ainda não se sabe se Fidel Castro irá a Caracas para participar das referidas comemorações.

● **SERÃO ENVIADOS A PRISÃO.** — Eleva-se aproximadamente a 500 o número dos dirigentes peronistas e comunistas presos na capital de Buenos Aires nos últimos dias, segundo informações mais exatas. Esses detidos seriam enviados para as prisões de Rio Gallegos e Ushuaia, no extremo sul da Argentina.

● **PRIMEIRA OPORTUNIDADE DE ACORDO SOBRE CHIPRE.** — Os ministros de relações exteriores da Grécia e Turquia se reuniram no dia 21 pela quarta vez consecutiva em conversações liberais que parecem oferecer a primeira oportunidade de um acordo sobre o problema do Chipre. A reunião teve lugar no apartamento do embaixador turco ante a organização do Tratado do Atlântico Norte. Selim Sarper, que se acredita será a última da série atual de reuniões.

● **PODERÃO REPETIR-SE INUNDAÇÕES DO SENA (Paris).** — O nível do rio Sena baixou em Paris e seus subúrbios, trazendo um certo alívio para as regiões inun-

dadas. As autoridades no entanto advertem que não deve ter-se otimismo, pois afirmam que as inundações poderiam repetir-se. E com efeito, enquanto se fazia tal anúncio, tornava a chover na zona de Paris.

● **MIAMI.** — O sr. Werner Von Braun, famoso cientista alemão especializado em foguetes declarou que os russos poderiam, no curso deste ano estabelecer uma estação na lua ou disparar um foguete até Marte. Advertiu o cientista que a menos que os Estados Unidos acelerem seu programa de projetos telescópicos "poderemos nos ver cercados por vários planetas que ostentará bandeira com foice e martelo".

● **CHINA.** — Três protestantes e dez católicos romanos da Mongolia foram presos pelos comunistas chineses, sob a acusação de conspirarem para derrubar o regime de Pequim, segundo notícias publicadas pela imprensa local. As notícias dizem que os protestantes foram acusados de "operar sob disfarce religioso e sistematicamente opor-se ao Partido Comunista e sabotar a construção socialista da Mongólia".

## BOM HUMOR

**NUM EXAME DE DIREITO**  
— De uma definição de fraude.  
— Fraude, vem a ser uma coisa assim como... se V. Sria, me reprovasse.  
— Como assim?  
— Sim, segundo o Código, faz-se réu de fraude quem se aproveita da ignorância de outrem para causar-lhe algum dano.

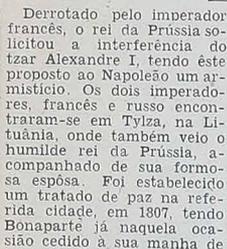
**UMA ANEDOTA**  
Ao Juquinha diz sua mãe ao acomodá-lo para dormir: — Então Juquinha, você não reza as suas orações? Assim você não vai para o céu. Mãe, eu paguel um tostão a Pedrinho, para que ele reze por mim.  
Tolice de criança, dirá o leitor. Mas há gente grande que usa da mesma lógica.

Não faltam por aí homens que para justificarem a falta de prática da religião, alegam:

— Minha mulher é muito religiosa, é zeladora do Apostolado, e meus filhos são educados em colégios de padres.

**NA AULA**  
— O examinador mostrando o dedo mínimo pergunta: — Como se chama este dedo?

— Silêncio do aluno.  
— Atencioso, diz o examinador gravemente, porque às vezes metemo-lo no ouvido.  
— Depois mostrando o indicador.  
— É este como se chama?  
— Naricular, respondeu o aluno, porque às vezes metemo-lo no nariz.



Príncipe José Poniatowski sobre o Rio Elster, momentos antes da heroica morte.

Derrotado pelo imperador francês, o rei da Prússia solicitou a interferência do czar Alexandre I, tendo este proposto ao Napoleão um armistício. Os dois imperadores, francês e russo encontraram-se em Tylza, na Lituânia, onde também veio o humilde rei da Prússia, acompanhado de sua formosa esposa. Foi estabelecido um tratado de paz na referida cidade, em 1807, tendo Bonaparte já naquela ocasião cedido à sua manha de

bém seu satélite, o Grão Ducado de Varsóvia. No comando do pequeno exército polonês figurava o príncipe José Poniatowski, o mais elegante general da Europa em seu tempo, tendo-se revelado todavia um apto chefe militar. Quando Napoleão bateu os Austriacos em Wagram, foi anexado ao Grão Ducado o território polonês por eles ocupado, ou seja, mais 1 milhão e meio de habitantes poloneses. Com esta conquista aumentou a es-

**É LÓGICO**  
Passava uma vez um Padre por uma feira e um vendedor, metido a sebo, exclamou:  
— Caramba! Aqui só há padre e porco!  
O reverendo fingiu não ter ouvido o insulto, deu umas voltas pela feira e chegando-se novamente perto do tal vendedor, pergunta:  
— Homem, você é padre?  
— Eu, padre? Vá préle!  
— Então você é porco!  
— Porque?  
— Você mesmo disse que nesta feira só há padre e porco!

**QUE PENA!**  
Lilita — Mamã, perdi o doce que a senhora me deu.  
Mamã — Que pena! Onde foi que o perdeu?  
Lilita — Na barriga!

**ARITMÉTICA**  
O filho de um judeu rico, escasso de dinheiro, escreve ao pai a seguinte carta:  
"Querido pai, — Estou mal de finanças e muito lhe agradecerá se me enviasse 500 cruzeiros. — Seu filho que o estima e respeita, Samuel".  
Passados alguns dias recebeu a resposta:

"Estimado filho. — Recebi a tua carta e junto envio os 50 cruzeiros que me pedes. Tenho a dizer-te, porém, que 50 cruzeiros se escreve com um zero e não com mdois. — Teu pai, Isaac.

**OBEDIENTE**  
Médico — Como assim. Não tomou nada do xarope que lhe receitei?  
— Doente — Mas, senhor doutor... está marcado no vidro: "conservar herméticamente fechado." Como é que posso então tomá-lo?

**SILENCIO**  
— Já viu você, alguma vez assembleia de mulheres onde haja reinado silêncio?  
— Sim. Em uma ocasião em que devia falar a mais velha.

**EXPERIÊNCIA**  
— Como foi que você arranjou fortuna?  
— Associei-me com um rico, ele entrou com o dinheiro e eu com a experiência.

— Depois, ele ficou com a experiência e eu com o dinheiro.